

DZIENNIK ŁÓDZKI

Rok IX nr 47 (2675)

Łódź, wtorek 24 lutego 1953 r.

W 35 rocznicę Armii Radzieckiej — niezwykłej Armii-Wyzwolicielki Uroczysta Akademia w Warszawie

WARSZAWA, 23 bm. — w XXXV rocznicę powstania Armii Radzieckiej odbyła się w sali Teatru Polskiego w Warszawie staraniem Głównego Zarządu Politycznego Wojska Polskiego uroczysta akademia, która zgromadziła czołowych przedstawicieli społeczeństwa stolicy.

Na uroczystość przybył Prezes Rady Ministrów, przewodniczący KC PZPR — Bolesław Bierut.

Akademii przewodniczył wiceprezes Rady Ministrów Marszałek Polski Konstanty Rokossowski.

Na akademii obecni są przedstawiciele dyplomatycznych państw zaprzyjaźnionych.

Rozlegają się dźwięki hymnów narodowych Polski i ZSRR. Akademii zagają Marszałek Polski Konstanty Rokossowski:

„W dniu dzisiejszym cały nasz naród, zjednoczony pod sztandarem walki o pokój i Plan 6-letni, śle swe gorące pozdrowienia narodom Związku Radzieckiego, Armii Radzieckiej i temu, który prowadzi narodom świata w walce o pokój, wolność i socjalizm — Józefowi Stalinowi!”

Słowa te zebrani przyjmują długotrwałą owacją na cześć niezwykłego Związku Radzieckiego i jego genialnego wodza Generalissimusa Józefa Stalina, na cześć wielkiego budowniczego Polskę Ludową — Bolesława Bieruta.

Referat poświęcony 35 rocznicy powstania bohaterkiej armii radzieckiej, która przyniosła wolność narodowi polskiemu, wygłasza Szef Głównego Zarządu Politycznego Wojska Polskiego — wiceminister obrony narodowej, generał brygady Kazimierz Witaszewski.

Z kolej głoś zabiera attaché wojskowy ZSRR — generał

Depesza Marszałka Polski K. Rokossowskiego do Marszałka A. Wasilewskiego

Z okazji XXXV rocznicy powstania bohaterkiej Armii Radzieckiej przesyłam Wam, Towarzysze Ministrze, w imieniu żołnierzy Ludowego Wojska Polskiego i w moim własnym najserdeczniej sze pozdrowieniu i życzeniu dla Was i dla żołnierzy Armii Radzieckiej.

Wojsko Polskie otacza czcią i miłością niezwykłą Armie Radziecką, która pod wodzą genialnego stratega — Wielkiego Stalina rozbiła hitlerowskich i japońskich agresorów w II wojnie światowej, wybrała ludzkość od groźby niewoli faszystowskiej i przyniosła wolność narodowi polskiemu.

W oparciu o radziecką naukę wojenną i o bogate doświadczenia bojowe owianej chwałą zwycięstw bratniej Armii Radzieckiej — Wojsko Polskie nieustannie podnosi swą gotowość bojową i czujnie strzeże granic Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, niezłomnego ognia wielkiego obozu pokoju.

Złączeni wieczystym braterstwem broni i idei z Armią Radziecką, żołnierze Ludowego Wojska Polskiego nie szczędzą sił, aby stać się godnymi sojusznikami bohaterów Armii Radzieckiej w obronie świętej sprawy pokoju i niepodległości narodów.

DO wszystkich chłopów pracujących! bratniej klasy robotniczej! kobiet wiejskich i młodzieży! WEZWANIE

I Krajowego Zjazdu Spółdzielczości Produkcyjnej

DO WSZYSTKICH CHŁOPÓW PRACUJĄCYCH!
DO KOBIET WIEJSKICH!
DO BRATNIEJ KLASY ROBOTNICZEJ!
DO MŁODZIEŻY!

Pierwszy Zjazd Spółdzielczości Produkcyjnej dokonał przeglądu sił ruchu spółdzielczego w całym kraju, ocenił dorobek spółdzielni produkcyjnych i opracował wytyczne do dalszego ich wzrostu i rozwoju. Spółdzielnie produkcyjne, których było wiosną 1949 roku zaledwie 40 w całym kraju, wiosną ubiegłego roku przekroczyły już liczbę 3.000, a obecnie gospodarują już w przeszło 5.600 gromadach.

Ruch spółdzielczości produkcyjnej ogarnia coraz więcej wsi i coraz większą ilość rodzin chłopskich. We wszystkich niemal spółdzielniach plony już są dziś wyższe o 20—30 proc., a niekiedy więcej od plonów zbieranych przez okoliczne gospodarstwa indywidualne. Hodowla spółdzielcza powiększa się z roku na rok, coraz większa ilość spółdzielni organizuje u siebie gospodarstwo wszechstronne, obejmującą zboża, buraki i inne rośliny techniczne, fermy bydła, trzody, owiec i drobiu. W związku z tym rosną dochody spółdzielców, którzy widzą coraz jaśniej możliwości podnoszenia

produkcji i zagwarantowania zamożnego i kulturalnego życia wszystkim rodzinom zrzeszonym w spółdzielniach.

Wielu z obecnych członków spółdzielni produkcyjnych miało możność zwiedzenia kolchozów radzieckich, gdzie widzieli potężne traktory, kombajny, wspaniałą mechanizację robót w polu i w oborze, coraz szersze zastosowanie elektryczności w rolnictwie. Wielkie prace melioracyjne na ziemiach połączonych przez chłopów, doskonale zaplanowany płodozmian i bazę paszową dla spółdzielczej hodowli, nowe rośliny wprowadzane przez przodującą radziecką naukę rolniczą.

Chłopi w naszych spółdzielniach produkcyjnych wiedzą o tym, że sprawozdań swych towarzyszy. Wiedzą z uchwał XIX Zjazdu Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, jakie wspaniałe plany osiągnięcia obfitości produktów przemysłowych i rolnych, dalszego wzrostu dobrobytu i kultury nakreślił sobie lud pracujący wielkiego Kraju Rad.

My polscy chłopcy-spółdzielcy wiemy, że droga, na którą wstąpiliśmy wiedzie nas do takich samych osiągnięć. Wraz z nami wstąpili na drogę przebytą już zwycięsko przez naszych braci chłopów Związku Radzieckiego setki tysięcy i miliony chłopów Bułgarii, Czechosłowacji, Węgier, Rumunii, Albanii. Na tę samą drogę wkroczyli już dziesiątki tysięcy chłopów Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Dzięki pomocy swych rządów robotniczo-chłopskich, codziennej pomocy ze strony klasy robotniczej, idą naprzód do nowego życia — ufni tak, jak my w swą przyszłość i pewni, że ich praca kładzie kres zacołaniu rolnictwa, niepewności jutra dla drobnego chłopca, ciemnocie i kulackiemu wyzyskowi.

Wyrazem naszej rosnącej siły i ufności w jasną przyszłość jest nasz pierwszy Krajowy Zjazd Chłopów-Spółdzielców, zwołany w chwili, kiedy liczba wsi w Polsce ogarniętych naszym ruchem zbliża się do 6 tysięcy.

Ruch spółdzielczości produkcyjnej wyrasta z ogromnej przemiany, jaka dokonuje się w całym życiu narodu polskiego.

Naród nasz wyzwolony z kajdan hitlerowskich mocarnym ramieniem robotniczo-chłopskiej Armii Radzieckiej zrzucił z siebie panowanie kapitalistów i obszarników, stworzył silne ludowe państwo robotników i chłopów i dziś buduje w wolnej ojczyźnie nowy ustrój sprawiedliwości społecznej — socjalizm.

Masy robotników, chłopów i inteligencji skupiły się wokół Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, wokół naszego rządu ludowego, wokół Bolesława Bieruta, który wskazuje nam jak budując nowy lepszy ustrój społeczny, wykarczujemy do ena słabość, ciemnotę i zacołanie pozostawione nam przez rządy wyzyskiwaczy — rozwiniemy siły polskiego narodu, utrwalimy po wsze czasy naszą niepodległość i pokój. Oto dlaczego w ostatnich wyborach do Sejmu lud pracy w mieście i na wsi oddał jednomyślnie swe głosy na listy Frontu Narodowego walki o pokój i Plan 6-letni.

W masach chłopskich pogłębia się przekonanie, że władza, która dała chłopom ziemię, która potrafiła w ciągu kilku lat podźwignąć z gruzów nasz potwornie zniszczony kraj i zbudować tysiące nowych fabryk i szkół, władza ludowa, której miliony rodzin chłopskich zawdzięczają zatrudnienie i oświatę dla swych dzieci, dodatkowe zarobki i rozwój ich gospodarstw — że ta władza nie może wskazywać złej drogi i że na pewno dobrze radzi chłopu pracującemu, zachęcając go, aby wstąpił do spółdzielni produkcyjnej. I widzimy dziś wszyscy, że ta władza jest silna i sprawiedliwa, że potrafi unieszkodliwić wrogów ludu, którzy by próbowali przeszkodzić chłopom w swobodnym wyborze tej nowej drogi.

Świadomi wielkiej wagi dotychczasowych osiągnięć spółdzielni produkcyjnych i dumni z naszych zdobyczy pamiętajmy, że my spółdzielcy musimy być czujni. Wiele jeszcze jest starych nawyków, i wiele wrogich machinacji. Wiele nieświadomości, którą wrogowie próbują wykorzystywać, ażeby nasze spółdzielnie osłabiły i doprowadziły do rozkładu. Spółdzielnie nasze są młode, więc muszą w sobie wyrabiać odporność wobec tych niebezpieczeństw. A najważniejszym warunkiem tej odporności jest ścisłe przestrzeganie statutu.

Nasz Zjazd powziął specjalną uchwałę podkreślającą znaczenie przestrzegania statutu w życiu naszych spółdzielni.

Zaglądamy stale do statutu i kierujemy się nim we wszystkich codziennych sprawach spółdzielni.

Statut nakazuje spółdzielniom iść naprzód, „podnosić swoją gromadę gospodarczo i kulturalnie”, „uczynić własną wieś wzorem postępu i sprawiedliwości społecznej”.

Ażeby te słowa wcielić w życie, spółdzielnie nie mogą odgrażać się od swych małych i średniorolnych sąsiadów, którzy gospodarują jeszcze w pojedynkę. Powinni się do nich odnosić jak bracia i wykazywać im kłamliwość propagandy kulackiej, cierpliwie przekonywać, pomagać w codziennych trudnościach i śmiało przyjmować do rodziny spółdzielców.

Ażeby wskazania statutu wcielić w życie, spółdzielcy powinni zainteresować, zachęcić i czynić aktywnymi członkami spółdzielni kobiety wiejskie — przede wszystkim swoje żony i córki. Zjazd zaleca wszystkim spółdzielcom w Polsce zapoznać się z pięknym doświadczeniem tych spółdzielni, które przez swoich delegatów i delegatki opowiedzieli nam ile energii i zapału dla sprawy wspólnej gospodarki potrafiły wykreślić zorganizowane w spółdzielniach, świadome kobiety wiejskie.

W ostatnich miesiącach powstało około półtora tysiąca nowych spółdzielni produkcyjnych i liczba ich rośnie z dnia na dzień i tym młodym spółdzielniom powinniśmy okazać wszyscy pomoc gospodarczą, organizacyjną i polityczną.

Niech przodujący spółdzielcy pomogą w umocnieniu się słabych spółdzielni, zwłaszcza tych, które znajdują się w ich pobliżu.

(Dalszy ciąg na str. 2)

DONIOSŁE UCHWAŁY I Krajowego Zjazdu Spółdzielczości wytyczyły dalszą drogę rozwoju wsi polskiej W drugim dniu obrad zabrał głos Prezes Rady Ministrów BOLESŁAW BIERUT

22 bm., w drugim dniu obrad Krajowego Zjazdu Spółdzielczości Produkcyjnej, w dalszym ciągu toczyła się dyskusja.

Według danych komisji organizacyjnej Zjazdu, w obradach Krajowego Zjazdu Spółdzielczości Produkcyjnej uczestniczyło około 4 tys. osób, w tym: 2.400 członków spółdzielni produkcyjnych, ponad 200 pracowników Państwowych Ośrodków Maszynowych, 270 członków komitetów założycielskich, 300 aktywistów ruchu spółdzielczości produkcyjnej — nauczycieli wiejskich, pracowników rad narodowych, pracowników naukowych z wyższych uczelni i instytutów rolniczych oraz wielu zaproszonych gości, działaczy społecznych, państwowych i kulturalnych.

Na popołudniowe obrady drugiego dnia Zjazdu Spółdzielczości Produkcyjnej przybywa, zajmując miejsce w prezydium, Prezes Rady Ministrów — Bolesław Bierut.

Wchodząc na salę obrad Prezesa Rady Ministrów uczestniczącego historycznego Zjazdu przyjmują serdeczną, długotrwałą owacją na cześć tego, pod którego wodzą masy polskie mały i średniorolnych chłopów budują na wsi lepsze, zamożniejsze, szczęśliwsze życie.

Przewodnictwo obrad obejmuje Helena Wieczorek, przewodnicząca spółdzielni produkcyjnej Piotrowice, pow. Kościan, poseł na Sejm.

Przewodnicząca prosi o zabrańcie głosu Prezesa Rady Ministrów Bolesława Bieruta. Wszyscy powstają z miejsc, długo i serdecznie okłaskując wchodzącego na trybunę Prezesa Rady Ministrów, który wygłasza przemówienie.

Słowa Bolesława Bieruta z uwagą chłoną zebrani na Zjeździe pionierzy socjalistycznej przebudowy naszego rolnictwa. Wielokrotnie rozlegają się gorące oklaski.

W głosowaniu, I Krajowy Zjazd Spółdzielczości Produkcyjnej jednomyślnie przyjmuje doniosłe uchwały:

uchwałę w sprawie ścisłego przestrzegania statutu, uchwałę w sprawie uproszczenia księgowości w spół-

dzielni — przewodnicząca udziela głosu Walerii Wittek, zasłużonej dojarce ze spółdzielni produkcyjnej Burkatów, w pow. Świdnica.

Zebrani jednomyślnie przyjmują wezwanie.

Dzisiaj na str. 2 i 3 zamieszczamy przemówienie Bolesława Bieruta wygłoszone w drugim dniu obrad Krajowego Zjazdu Spółdzielczości Produkcyjnej

Z obrad Krajowego Zjazdu



Na zdjęciu fragment prezydium Zjazdu w drugim dniu obrad.



Delegatki z woj. łódzkiego CAF fot. Baranowski

Ruch spółdzielczości produkcyjnej stanowi niezwykłą siłę

TOWARZYSZE I OBYWATELE
SPÓŁDZIELCY!

Pragnę powitać Wasz Zjazd w imieniu Rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej (dlugotrwałe oklaski). Proszę Was przy tej okazji o przekazanie gorących i serdecznych pozdrowień wszystkim obywatelkom i obywatelom, wszystkim rodzinom chłopskim zrzeszonym w spółdzielniach produkcyjnych na terenie całego kraju (huczne oklaski).

Zjazd poleźnym bodźcem dalszego szybszego rozwoju spółdzielczości produkcyjnej

Pierwszy w Polsce Ludowej Zjazd działaczy chłopskich spółdzielni produkcyjnych — to wydarzenie niezwykle doniosłe, odzwierciedlające olbrzymi przełom w życiu wsi polskiej. Jeszcze wkrótce — przed 3 — 4 laty — spółdzielni produkcyjnych jako nowej formy gospodarki zespolonej w rolnictwie polskim prawie nie było. Dziś liczba tych spółdzielni przekroczyła już 5 i pół tysiąca. Zjazd Wasz przypada właśnie w chwili wielkiego ożywienia organizacyjnego na polu spółdzielczości produkcyjnej i stanie się on niewątpliwie nowym potężnym bodźcem dla dalszego, jeszcze szybszego, rozwoju tego ruchu.

Jednakże nie tylko szybko rosnąca liczba spółdzielni świadczy o głębokim przełomie, jaki dokonuje się w gospodarce chłopskiej w oparciu o ruch spółdzielczości produkcyjnej. Nieporównanie ważniejsze jeszcze znaczenie posiada zdobyte już na tym polu doświadczenie tej przodującej części polskiego chłopstwa pracującego, która wkroczyła na drogę gospodarki zespolonej. O czym mówi to doświadczenie? O czym świadczą dotychczasowe pierwsze wyniki gospodarcze znaczącej większości powstałych już przed trzema lub dwoma zaledwie laty, a nawet dopiero przed rokami spółdzielni produkcyjnych w Polsce? Świadczą one niezbitnie i bezspornie o tym, że forma gospodarki zespolonej jest dogodniejsza, lepsza, korzystniejsza dla chłopca, bardziej wydajna od gospodarki indywidualnej. Przekonało się o tym nacznie, namacalnie, w drodze własnej, bezpośredniej praktyki, własnego współdziałania — już nie kilkadziesiąt czy kilka tysięcy, ale ponad 100 tysięcy gospodarstw chłopskich, należących do spółdzielni produkcyjnych. Setki tysięcy innych chłopów, nie należących jeszcze do spółdzielni, przekonywują się o wyższości, korzyściach gospodarki zespolonej już nie ze słów i broszur, ale z tego, co sami widzą, przyglądając się i obliczając wyniki pracy zespolonej. Ten bezpośredni przykład dobrze gospodarujących spółdzielni produkcyjnych, których liczba wzrasta w Polsce szybko i będzie wzrastała niewątpliwie coraz szybciej w latach następnych — to największa i nieoceniona zdobycz nie tylko dla Was, przodowników polskiej spółdzielczości produkcyjnej, Obywateli Delegacji. Jest to olbrzymia zdobycz całego chłopstwa pracującego i nieoceniona zdobycz sojuszu robotniczo-chłopskiego, jest to nowe i wielkie osiągnięcie w budowie nowego, lepszego ustroju społecznego w Polsce — w budowie socjalizmu.

Udziałać wszechstronnej pomocy spółdzielniom produkcyjnym

Nie w samej liczbie spółdzielni, lecz przede wszystkim w jakości gospodarki zespolonej leży istotne źródło przełomu w ustosunkowaniu się szerokiej masy biedoty i średniochłopstwa do tego ruchu. Wzorowo, dobrze gospodarujące spółdzielnie produkcyjne — to nieodparta i najbardziej wymowny przykład, najbardziej przekonujący dowód i argument propagandowy na rzecz gospodarki zespolonej, a co za tym idzie i na rzecz możliwości budowy nowego ustroju socjalistycznego na wsi. Na odwrót — źle zorganizowana, słaba, niedołężna czy niedbale gospodarująca spółdzielnia — to widok odstraszaający masy chłopskie, to grata dla wrogiej kulackiej akcji przeciwko temu ruchowi. Nie zawsze pamiętają o tym, lub nie zawsze zdają sobie sprawę z tej tak prostej i oczywistej prawdy: niektórzy organizatorzy i działacze, czy też opiekujący się tym ruchem z tytułu swego stanowiska przedstawiciele rad narodowych, POM-ów czy nawet organizacji politycznych i społecznych. Dlatego też trzeba nie tylko nieustannie o tym przypominać, ale przede wszystkim nie szczędzić wysiłków w kierunku wzmacniania gospodarczego istniejących spółdzielni, w kierunku okazywania im jak najbardziej wszechstronnej pomocy: materialnej, kadrowej, politycznej i moralnej.

Kto powinien udzielać tej wszechstronnej pomocy ruchowi spółdzielczości produkcyjnej na wsi?

Wszyscy... każdy, kto pragnie utrwalić, wzmocnić, rozszerzyć wielkie przeobrażenia społeczne i zdobyć Polski Ludowej.

Przemówienie Bolesława Bieruta

na Krajowym Zjeździe Spółdzielczości Produkcyjnej

Naszym celem jest zbudowanie ustroju społecznego wolnego od wszelkiej krzywdy i wyzysku

Sprawa rozwoju spółdzielczości produkcyjnej na wsi — to nie tylko sprawa zwiększania korzyści gospodarczych osiąganych ze swej pracy przez biednego chłopca czy średniaka. Gospodarka zespolowa jest niewątpliwie najlepszą i w gruncie rzeczy jedyną drogą wydajnego zwiększenia korzyści rolnika z jego pracy, ponieważ tylko w zespolonej, a więc wielkiej gospodarce wykorzystać można zdobycze postępu technicznego, zastosować większe maszyny rolnicze i nowoczesne wyniki nauki i metody agronomiczne — co podnosi wydajność pracy człowieka do poziomu nieosiągalnego w drobnej gospodarce indywidualnej. Oczywiście — w podniesieniu wydajności pracy w rolnictwie, tak samo jak w przemyśle — zainteresowane jest również całe społeczeństwo. Wiemy przecież, że — mimo wyższej produkcji niż przed wojną — obecny stan rolnictwa w Polsce Ludowej nie odpowiada rosnącemu wciąż szybko potrzebom zarówno w dziedzinie zaopatrzenia ludności, jak i w dziedzinie surowców dla przemysłu. Wydajność jednak podniesienia produkcji rolnej — roślinnej i hodowlanej — nie można osiągnąć bez wejścia na tory nowoczesnej organizacji pracy w rolnictwie, bez wejścia na tory wyższej techniki i bez wykorzystania zdobyczy współczesnej nauki. Jest to fakt bezsporny. Gospodarka chłopska, drobna i karłowata przy kapitalizmie nie mogły wydobyc się z niedzy, ulegały ruinie lub były ciągle nią zagrożone. Nie wytrzymały one konkurencji z wielką gospodarką obszarową, mimo że chłopskie masy biedoty małopolskiej i bezrolnej, pracujące od świtu do nocy przymierały często głodem. Skórę z nich darli obszarnicy, bogacili się ich kosztem z całą bezwzględnością kulacy. Wyciskał z nich ostatni grosz lichwiarz, odbierał często ostatnią krowę komornik. Wszyscy znamy lub pamiętamy sytuację chłopstwa w Polsce przedwojennej. Dopiero władza ludowa wydzieliła chłopstwo pracujące z dawnej niedoli. Chłop otrzymał nie tylko ziemię, o którą drżał przedtem w związku z rosnącymi długami, nie tylko uwolnił się od tej zmorzy długów, nie tylko wyrwał się raz na zawsze z uciążliwej zależności zarówno od obszarnika, jak i od spekulanta kapitalisty. Chłop pracujący zdobył również dzięki władzy ludowej możliwość pracy dla swej rodziny w przemyśle, której to pracy poszukiwał przedtem bezskutecznie w kraju, szedł na „Saksy” lub na daleką tułaczkę do obcych krajów. Otrzymał też dziecko chłopskie po raz pierwszy w dziejach Polski szeroki dostęp do nauki i kultury. Te wielkie i doniosłe dla chłopstwa pracującego i dla całego narodu przemiany społeczne stanowią jednakże dopiero pierwszy etap gruntownej i całkowitej przebudowy życia wsi i życia całego narodu. Naszym celem jest zbudowanie lepszego i całkowicie wolnego od wszelkiej krzywdy, od wszelkiego wyzysku i panowania człowieka nad człowiekiem ustroju społecznego (huczne, długotrwałe oklaski). A takim ustrojem jest tylko socjalizm.

Walka o socjalizm — to rewolucyjny program klasy robotniczej zarówno w Polsce jak i na całym świecie.

Aby walczyć o socjalizm masy pracujące pod przewodnictwem klasy robotniczej musiały naprzód obalić władzę kapitalistów i obszarników — wspólnych wrogów ludu pracującego miast i wsi. Dzięki pomocy bohaterów Armii Wyzwoleńczej narodów radzieckich, która rozgromiła okupanta hitlerowskiego, Polska odzyskała wolność i niepodległość (huczne oklaski). Obalenie władzy kapitalistyczno-obszarniczej i zwycięstwo władzy ludowej — to zwycięstwo w Polsce osiągnięte dzięki nierozdzielnej sojusznicy z chłopstwem pracującym.

Przyjaźń i sojusz klasy robotniczej z biedotą wiejską i średniorolnym chłopstwem stanowi dziś niezwykłą siłę i niewzruszony fundament władzy ludowej, ostatecznych zdobyczy i przeobrażeń społecznych w Polsce Ludowej (huczne oklaski).

Byli i są jeszcze tacy wrogowie ludu, którzy naszeptali, aby pozostać na tym co jest i zatrzymać się w walce o nowy ustrój społeczny w pół drogi. Ale do czego zmierzają takie podszepty?

Rewolucja społeczna, która zatrzymuje się w pół drogi, daje możliwość odradzenia się i odbudowania sił odsuniętym od władzy klasom społecznym — kapitalistom i obszarnikom. A więc otwiera im drogę do władzy, prowadzi nieuchronnie do przywrócenia kapitalistycznego wyzysku, kapitalistycznej niewoli, do utraty niepodległości, do zaprzeczenia kraju imperialistom amerykańskim i hitlerowskim. Kapitaliści i obszarnicy nie wyrzekli się, jak wiemy, myśli o przywró-

ceniu swego panowania, marzą wciąż o powrocie do swych pałaców i folwarków, a w związku z tym wysługują się najzacieklejszym wrogiem ludu polskiego — imperialistom i podżegaczom wojennym, spiskując przeciwko Polsce Ludowej wszędzie gdzie tylko mogą, wysługują się znów tak jak przed wojną hitlerowcom i odwetowcom z Niemiec Zachodnich, organizują pod skrzydłami amerykańskich, angielskich, adenaurewskich i innych wywiadów, szpiegostwo, dywersję, wrogą propagandę i wszelką najohydniejszą zdradę przeciwko naszemu krajowi.

Socjalizm na wsi można zbudować tylko przez rozwój spółdzielczości produkcyjnej

Nie mogą polskie masy pracujące osłabiać swej walki o szybsze zbudowanie nowego ustroju socjalistycznego, bo walka klasowa trwa i staje się coraz zacieklejsza, bo pozostała jeszcze u nas liczna warstwa kulaków na wsi i spekulantów w mieście, którzy chcieliby utrzymać za wszelką cenę możliwość wyzysku biedoty wiejskiej i średniorolnego chłopstwa, możliwość łupienia przy pomocy pracujących cen ludzi pracy w mieście. Kulacy i spekulanci przywykli od lat wykorzystywać wszelkie trudności i kłopoty wsi, aby — często pod pozorem pomocy lub drogą oszustwa — grabić i wyzyskiwać ludzi pracujących, demoralizować młodzież, podważać prawo i naruszać obowiązki obywateli względem państwa, uchylać się od obowiązków dostaw, szerzyć wrogą plotkę i reakcyjną propagandę — słowem — szkodzić od wewnątrz władzy ludowej. Stają się oni w ten sposób oparciem dla wszelkich wrogich machinacji antypolskich, dla zbrodniczej działalności agentur imperialistycznych.

Wyrzucanie do końca pozostałości ustroju kapitalistycznego, pokromienie i wypieranie spekulantów i kulaków przez pozabawienie ich możliwości korzystania z wyzysku cudzej pracy — wymaga od nas nieustannego wzmacniania sił naszego państwa ludowego, strzeżenia jak oka w głowie praworządności ludowej, a wraz z tym przyspieszania tempa budownictwa socjalistycznego zarówno w mieście, jak na wsi. Nie ma innego sposobu budowania socjalizmu na wsi jak tylko poprzez rozwój spółdzielczości produkcyjnej.

Należy jednak zdawać sobie sprawę, że w rozwoju spółdzielczości produkcyjnej decydującą rolę odgrywa ścisła spójność gospodarcza między miastem i wsią.

Gospodarka zespolowa w rolnictwie może rozwijać się skutecznie dopiero w takich warunkach, gdy uprzemysłowienie kraju osiągnęło odpowiedni poziom, gdy rozwija się w pełni nowoczesna technika, gdy przemysł jest w stanie dostarczać rolnictwu nowe maszyny, traktory i nowoczesny sprzęt, tzn. gdy zbudowana została odpowiednia baza gospodarcza i techniczna, gdy mogą być równocześnie szkolone i formowane odpowiednie kadry ludzi, obznajmionych z potrzebami i wymaganiami nowych form gospodarowania w rolnictwie. Bez powstania takich warunków żaden szerszy ruch spółdzielczości produkcyjnej jest nie do pomyślenia.

A więc podstawowym warunkiem rozwoju spółdzielczości produkcyjnej jest wysoki poziom uprzemysłowienia kraju. Oto dlaczego rozwój ruchu spółdzielczości produkcyjnej wiąże się u nas jak najściślej z realizacją Planu 6-letniego — planu uprzemysłowienia Polski i oparcia całej gospodarki ogólnonarodowej na nowych podstawach — na podstawach wyższej techniki.

Obecnie przemysł w Polsce produkuje już traktory, samochody, najnowsze maszyny i różnorodny sprzęt rolniczy, którego nigdy przedtem w Polsce nie produkowano. Obecnie władza ludowa może już szkolić na naszych uczelniach niezbędne kadry agronomów, techników, mechaników, a także rachmistrzów, traktorzystów, szoferów i innych odpowiednio wykwalifikowanych specjalistów dla obsługi POM-ów i spółdzielni. Obecnie podniósł się nieporównanie ogólny poziom świadomości politycznej oraz oświaty i kultury wsi, bez czego również niełatwo byłoby przejść do wyższej formy gospodarki rolnej, jaką jest spółdzielczość produkcyjna.

O budownictwie socjalistycznym na wsi można więc mówić poważnie dopiero wówczas, kiedy osiągniemy niezbędne suk-

cesy w budownictwie fundamentów socjalizmu w przemyśle.

Pomoc i najbliższe współzycie z indywidualną częścią wsi — warunkiem rozwoju samych spółdzielni

Widoczne jest jednak dla każdego, że obecne tempo rozwoju rolnictwa pozostaje nadmiernie w tyle za szybkim rozwojem przemysłu i nie wolno nam się z tym godzić. Indywidualne, rozproskowane, drobne rolnictwo chłopskie, posługujące się ręcznym i konnym sprzętem nie może, oczywiście, dorównać szybko rosnącemu potrzebom kraju. Tym większego przeto znaczenia dla dalszego rozwoju gospodarki narodowej nabiera sprawa szybszego rozwoju chłopskiej gospodarki zespolonej oraz państwowych gospodarstw rolnych. Nie znaczy to bynajmniej, że indywidualna gospodarka chłopska straciła już znaczenie i możemy się nią mniej interesować. Taki pogląd byłby wysoce niesłuszny i szkodliwy. Indywidualne gospodarstwa chłopskie stanowią dziś w Polsce wciąż jeszcze główną formę produkcji rolnej i rola ich w zaopatrzeniu ludności będzie jeszcze dość długo niezwykle ważną. Władza ludowa otaczając wszechstronną opieką rozwój spółdzielczości produkcyjnej — winna zarazem czynić wszystko, aby sprzyjać lepszej wydajności i kulturze rolnej w gospodarstwach indywidualnych chłopów małych i średniorolnych.

Spółdzielnie produkcyjne mogą także pomóc w poważnym stopniu gospodarującej indywidualnie biedocie chłopskiej i średniakom, udostępniając im korzystanie z doświadczeń gospodarki zespolonej oraz ze swych osiągnięć w polepszaniu kultury rolnej, nasiennictwa, hodowli itp. Pomoc taka i jak najbliższe współzycie z niezorganizowaną indywidualną częścią wsi (z wyjątkiem, oczywiście, kulaków, których należy izolować jako jawnych czy zamaskowanych wrogów gospodarki zespolonej) jest niezbędnym warunkiem rozwoju samych spółdzielni produkcyjnych. Nie należy zapominać, że indywidualni chłopcy okoliczni staną się wcześniej czy później członkami spółdzielni produkcyjnych (huczne, długotrwałe oklaski). A stana się nimi właśnie tym szybciej, im bardziej spółdzielcy będą starali się utrzymywać z nimi stosunki sąsiedzkiego współzycia i pomocy, dzielenia się swymi doświadczeniami, oddziaływania na nich swym wpływem ideowym. Spółdzielnie produkcyjne, które unikały stosunków ze swymi sąsiadami indywidualnymi, oddzielają się od nich murem niechęci — nie tylko postępują niewłaściwie i niesłusznie, ale odgradzają się tym samym od właściwej bazy swego wzrostu, hamują rozwój ruchu spółdzielczego i zasklepiając się we własnym ciasnym środowisku, czynią szkodę sprawie ogólnej. Na odwrót — spółdzielnia produkcyjna, która umie przyciągnąć ku sobie, zainteresować swą pracą resztę wsi, wzbudzić w niej sympatię dla swych poczynań — może liczyć z całą pewnością na szybki wzrost swych szeregów, na stałe wzmacnianie się jej gospodarki, jej wpływu i autorytetu, a co za tym idzie — stanie się ona ośrodkiem i bodźcem ogólnego rozwoju dobrobytu i kultury całej gromady.

Spełnianie takiej właśnie roli — roli ośrodka nowej gospodarki i zarazem nowego życia wsi, jej postępu i kultury — jest naturalnym zadaniem każdej spółdzielni produkcyjnej. Aby stać się takim ośrodkiem nowego życia, aktyw spółdzielni winien od początku promieniować na całą wieś swoją pracą organizacyjną, swoją aktywnością polityczno-społeczną, swym wewnętrznym życiem kulturalnym, propagandowym, oświatowym, sportowym, towarzyskim. W świetle spółdzielczej winno od pierwszej chwili pulsować gorącą ideowością, zapałem, entuzjazmem życie młodzieży. Wydaje się, że działacze spółdzielcy nie doceniali dotąd w pełni znaczenia i roli młodzieży w rozwoju gospodarki zespolonej na wsi. A przecież bez najczynniejszego współdziałania młodzieży nowe życie i nowe budownictwo socjalistyczne, głęboka rewolucja społeczna, gospodarcza i kulturalna na wsi nie może nabrać właściwego rozmachu.

Ważna rola młodzieży i kobiet w spółdzielni produkcyjnej

Mówi się często, że młodzież wiejska wymyka się ze wsi, ucieka do miasta, szuka masowo pracy w przemyśle, gdzie też jest chętnie przyjmowana, rezygnuje z pracy na roli i że jest to nawet zjawisko groźne dla rolnictwa, dla jego przyszłego rozwoju. Niewątpliwie ruch młodzieży wiejskiej do miast, do przemysłu, do szkół, do urzędów jest w Polsce wielki i nie ma w tym nic dziwnego. Młodzież garnie się do wiedzy, do kultury, do nowego życia, a miasto daje jej dziś większe możliwości urzeczywistnienia tych dążeń w porównaniu ze wsią, w której poziom kultury pozostaje daleko w

(Dalszy ciąg na str. 3)

Ruch spółdzielczości produkcyjnej stanowi niezwycięzoną siłę

(Dokończenie ze str. 2)

ty. Ale właśnie rozwój gospodarki zespołowej na wsi może i powinien wpłynąć na zmianę tego zjawiska ucieczki młodzieży ze wsi. Gospodarka zespołowa otwiera szereg możliwości i wielkie perspektywy, stwarza już dziś zapotrzebowanie na nowe i liczne kadry wykwalifikowanych pracowników, których indywidualne rolnictwo nie potrzebowało. Nowa wieś spółdzielcza przez agronomów, techników, zootechników, buchalterów, traktorzystów, mechaników, kowali, ślusarzy, specjalistów budowlanych itp. potrzebować będzie coraz więcej pracowników dla obsługi potrzeb kulturalnych, zdrowotnych, oświatowych, propagandowych, sportowych, dla zakładów opieki nad dzieckiem, bibliotek, kół artystycznych itd. Skąd można czerpać te kadry, jeśli nie spośród młodzieży wiejskiej, którą w tym celu winniśmy już dziś planowo dobierać, szkolić, przygotowywać i zachęcać do przysięgi pracy. Zadaniem władz terenowych, jak również organizacji młodzieżowych i politycznych jest zająć się zarówno tworzeniem warunków dla coraz aktywniejszego życia gospodarczego i kulturalnego we wsi spółdzielczej, jak i przygotowaniem kadr spośród młodzieży wiejskiej dla obsługi tych rosnących potrzeb. Dawne, ukształtowane w ciągu wieków przeciwieństwo między wsią a miastem musi zaniknąć po obaleniu ustroju kapitalistycznego w miarę rozwoju budownictwa socjalistycznego, w miarę rozwoju nowego życia w mieście i na wsi, dzięki ogromnej pomocy udzielanej wsi przez socjalistyczne miasto.

Chciałoby się jeszcze kilka słów powiedzieć o roli kobiet w spółdzielniach produkcyjnych.

Kobieta wiejska przez wieki całe dźwigała jarzmo podwójnego upośledzenia — jako chłopka, gniebiona i wyzyskiwana przez pańszczyźną, a potem przez obszarników i kapitalistów, kulałów i lichwiarzy, jak również jako kobieta. Była poniewierana i traktowana jako niższa istota przez cały system poglądów narzucanych przez ustroje pańszczyźniane, przez zacofanie, ciemnotę i przesady zaszczepiane i hodowane z całym okrucieństwem, z krzywdą dla kobiety pracującej.

Toteż kobieta wiejska wiedła przedwcześnie, niszcząc swe zdrowie w kieracie codziennych trosk i pracy ponad siły.

Sterana nadmierną pracą, zahakana i zepchnięta na ubocze życia społecznego, stała się łupem ciemnoty i przesądów, dewocji i demagogii antyludowej.

Nie dziw więc, że kobiety nieraz przeciwstawiały się z zaciekłym fanatyzmem ruchom spółdzielczości produkcyjnej. Wiemy jednak dobrze, jakie nieprzebrane skarby uczuciowej i szlachetnych porwołów, ofiarności społecznej i patriotyzmu tkwią w duszy naszych pracujących kobiet wiejskich (oklaski). Toteż, kiedy im duska spada z oczu, kiedy dotiera do ich serca i rozumu wielka prawda o nowym życiu w spółdzielni produkcyjnej, stają się one najbardziej płomiennymi bojowniczkami tego ruchu, wkładają w swą pracę zawodową i społeczną cały żar swego serca.

Dlatego dumni jesteśmy z naszych kobiet — działaczek ruchu spółdzielczego (huczne, długotrwałe oklaski). Dlatego z taką dumą i radością kraj cały słuchał przemówień delegatek na tym Zjeździe, przemówień, z których biła odzyskana godność i głęboka wiara w sprawiedliwość i piękno nowego życia.

Nieście tę prawdę do serc milionów kobiet wiejskich, a wtedy szybciej odnieśliśmy zwycięstwo w walce o zapewnienie szczęśliwego życia naszym dzieciom, w walce o rozkwit naszej Ojczyzny.

Wiemy wszyscy, że pierwszy etap rozwoju gospodarki zespołowej na wsi wymaga pokonania niemałych trudności. O trudnościach tych, kłopotach, brakach organizacyjnych i gospodarczych obszernie mówili delegaci Zjazdu. Jest rzeczą niewątpliwą, że obrady Zjazdu przyczynią się poważnie do energiczniejszej walki z istniejącymi trudnościami, do szybszego ich przezwyciężania. Obrady Zjazdu winny zmobilizować wszystkie organizacje społeczne, polityczne, gospodarcze, wszystkie ognia państwowe i skupić ich uwagę na palące potrzeby ruchu spółdzielczości produkcyjnej, na konieczność okazania jak najdalej idącej pomocy dla dalszego wzmacniania i szybszego rozwoju tego ruchu. Jest to dziś jedno z najważniejszych naszych zadań społecznych i politycznych.

W walce z kulactwem i agenturami imperialistycznymi ruch spółdzielczości produkcyjnej wydobywa ogrom sił tkwiących w chłopstwie pracującym

OBYWATELE DELEGACI!
O czym świadczy Wasz piękny Zjazd? Świadczy on o tym, że spółdzielczość produkcyjna rozwija się u nas w potężny ruch, który rośnie z każdym miesiącem i stanowiąc niezwycięzoną już siłę, zdobywać będzie teren krok za krokiem.
Na czym polega niezwycięzona siła tego ruchu?

Polega ona, po pierwsze, na tym, że co dzień daje dowody swojej racji, swojej słuszności, swojej przewagi nad rozdrobnioną gospodarką chłopką, że podnosi może nieustannie produkcję rolną i hodowlaną oraz wydajność pracy ludzkiej.

Po wtóre, ruch spółdzielczości produkcyjnej, który rósł i rozwijał się na wsi w walce z kulactwem, w walce z wstecznictwem i ciemnotą, w walce z wszelkimi agenturami imperialistycznymi, wydobyla ogrom sił twórczych, tkwiących w chłopstwie pracującym, ogrom talentów i uzdolnień dotąd marnowanych, budzi godność, kładzie kres zahukaniu i samotnemu, jakże często w warunkach kapitalistycznych, beznadziejnemu borykaniu się z gorzkim losem i okrutną, chłopską niedolą. W jednych spółdzielniach produkcyjnych kielkuje, a w innych już krzepnie poczucie siły zespołowej, gromadzkiego gospodarowania, siły płynącej z pomocy wzajemnej, z poszanowania wspólnego dobra, własności spółdzielczej.

Po trzecie zaś — siła tego ruchu polega na tym, że ma on potężne poparcie ze strony klasy robotniczej, ze strony państwa ludowego i wszystkich jego olbrzymich zasobów materialnych i duchowych (huczne, długotrwałe oklaski).

Nasza bohaterska klasa robotnicza jest żywo zainteresowana w tym, aby zapewnić ruchowi spółdzielczości produkcyjnej ciągły wzrost i rozwój.

Nasza Rzeczpospolita Ludowa w myśl Konstytucji czynnie popiera rozwój spółdzielczości produkcyjnej, oparty na zasadach pełnej dobrowolności i własnego przekonania każdego chłopca, który wchodzi na tę drogę i sprzyjać będzie ze wszelkich miar temu ruchowi.

Te trzy czynniki zapewnią niewątpliwie ruchowi spółdzielczości produkcyjnej w Polsce całkowite zwycięstwo (huczne, długotrwałe oklaski).

Gospodarka kolchozowa w ZSRR pokazuje jak wielkie możliwości niesie spółdzielczość produkcyjna

Na przykładzie Związku Radzieckiego widzimy jak wielkie możliwości otwiera przed chłopami pracującymi spółdzielczość produkcyjna, kolektywizacja rolnictwa.

Wtedy, kiedy kapitaliści plota bajki o rzekomo malejącej wciąż urodzajności gleby i szerzą bzdurne teorie, że ziemia nie jest w stanie wyżywić wszystkich ludzi (głoszą te oszustwa, oczywiście, po to, ażeby wzmocnić nawiązaną, że wojna jest konieczna), kiedy na skutek rabunkowej gospodarki kapitalistycznej wielkie obszary w Ameryce, we Włoszech, w Afryce i Azji przekształcają się w bezpłodną pustynię — socjalistyczne rolnictwo Związku Radzieckiego podnosi nieustannie urodzajność gleby, poziom hodowli i wydajność pracy ludzkiej.

Dalszy rozwój mechanizacji rolnictwa i agrotechniki, rozszerzenie bazy paszowej, wielkie roboty irygacyjne i melioracyjne, chemizacja i elektryfikacja socjalistycznego rolnictwa, które idą w parze z poryjającymi planami przekształcania przyrody, budzą radość i dumę z osiągnięć ludzkiej pracy i ludzkiej myśli w ustroju, który nie zna wyżysku, w kraju, który jest nadzieją i otuchą całej ludzkości.

Idąc za przykładem radzieckich kolchozów, z których serdecznej gościnności i przebogactwa doświadczali korzystali tysiące polskich chłopów — dziś świadomych bojowników spółdzielczości — osiągnęliśmy równie piękne wyniki.

Najważniejsze zadania ruchu spółdzielczości produkcyjnej

Co jest dziś najważniejszym zadaniem ruchu spółdzielczości produkcyjnej?

Po pierwsze, krzewić rzetelność w pracy codziennej, podnosić kwalifikacje, wiedzę agrotechniczną i oświatę ogólną, pogłębiać świadomość polityczną i dumę z osiągnięć spółdzielczych, troszczyć się o całość gospodarki, a w szczególności o rozwój hodowli i uprawę kultur technicznych.

Po wtóre, zdobywać umiejętność wspólnego gospodarowania, opartą na świadomej dyscyplinie i ścisłym przestrzeganiu statutu, na wyróżnianiu pilnych i ofiarnych w pracy członków spółdzielni i na ukrócaniu nierobów i wydrwigroszów, stosować jak najszerszą mechanizację rolnictwa i agrotechniki, zacieśniać współpracę z POM-em.

Po trzecie, nie zasklepić się we własnym gronie, wciągając nowych członków do spółdzielni aż do objęcia wszystkich chłopów pracujących w gromadzie. Własnym przykładem i wynikami swej pracy, słowem i czynem oddziaływać na sąsiednie gromady, aby pozyskać je dla spółdzielczości produkcyjnej.

BRACIA CHŁOPI-SPÓŁDZIELCY!
Zdajcie sobie sprawę, że pracujecie nie tylko dla poprawy własnego losu i dla pięknej przyszłości Waszych dzieci, lecz gospodarując rzetelnie i umacniając spółdzielnię, dobrze zasłużyliście się naszej ukochanej Ojczyźnie (huczne, długotrwałe oklaski).

Prawdę zdobyta w mozolnym trudzie i Wazsze doświadczenie ponieście w masy chłopskie i nie szczęście sił, aby rosła w siły nasza Rzeczpospolita Ludowa, aby kroczyła w pierwszym szeregu narodów przodujących (huczne, długotrwałe oklaski).

Wiedźcie o tym, że rozwój spółdzielczości produkcyjnej — socjalistyczna przebudowa wsi — związana nierozdzielnie z potężnym uprzemysłowieniem naszego kraju, to rękojmnia siły i rozkwitu naszej Ojczyzny.

Wspólnym wysiłkiem, w oparciu o serdeczną przyjaźń i braterstwo z bohaterskimi narodami Związku Radzieckiego oraz krajów demokracji ludowej, w oparciu o solidarność wszystkich ludzi dobrej woli pod przewodnictwem Wielkiego Chorążego Pokoju, Józefa Stalina

Konstanty Rokossowski

35 lat Armii Radzieckiej

Poniżej zamieszczamy fragmenty artykułu, który ukazał się w nr 2 (44) „Nowych Drog”.

Gdzie tkwią źródła siły i przyczyny zwycięstwa Armii Radzieckiej w wielkiej wojnie narodowej?

W wielkiej wojnie narodowej ZSRR przeciwko hitlerowskiemu Niemcom oraz militarystycznej Japonii zwyciężył radziecki ustrój państwowy, zwyciężyły radzieckie siły zbrojne, które wykazały swoją wyższość nad społecznym i państwowym ustrojem oraz siłami zbrojnymi Niemiec i Japonii. Na ód radziecki wykazał swoją ekonomiczną i polityczną przewagę nad wrogami. Doświadczenia wojny dowiodły, że ustrój radziecki jest nie tylko najlepszą formą organizacji gospodarczej i kulturalnego rozwoju kraju w latach budownictwa pokojowego, lecz również najlepszą formą mobilizacji wszystkich sił narodu przeciwko wrogowi w okresie wojny.

Ustrój socjalistyczny, stworzony przez Wielką Październikową Rewolucję Socjalistyczną, dał narodowi radzieckiemu i jego armii wielką i niezwycięzoną siłę, o którą rozbiły się wszystkie plany i rachuby wrogów. Radzieckie państwo socjalistyczne godnie wytrzymało surową próbę wojny i wyszło z niej jeszcze bardziej zwarte, wzmocnione, jeszcze potężniejsze, dowiodło swej siły i przewagi nad państwem faszystowskich Niemiec i militarystyczną Japonią, swojej wyższości nad państwami kapitalistycznymi.

Armia Radziecka zwyciężyła, gdyż twórcą i organizatorem jej zwycięstwa była wielka Komunistyczna Partia Związku Radzieckiego, której polityka jest nierozłączna z interesami całego narodu radzieckiego. W imię tej jedynie słusznej polityki walczyli, broniły jej do końca wszystkie narody Kraju Rad, walczyli bohatersko żołnierze Armii — Wyzwolicielek Narodów. Towarzysz Stalin wskazywał:

„W dobie Wojny Narodowej partia nasza stała się duszą i organizatorem ogólnonarodowej walki przeciwko zaborcom faszystowskim. Organizacyjna partia zjednoczyła i skierowała ku wspólnemu celowi wszystkie wysiłki obywateli radzieckich i podporządkowała wszystkie nasze siły i środki sprawie rozgromienia wroga. W okresie wojny partia zespoliła się jeszcze bardziej z narodem, związała się jeszcze ściślej z szerokimi masami ludu pracującego”.

Bez kierownictwa Partii Komunistycznej nie można było osiągnąć zwycięstwa nad wrogiem.

Zródłem siły Armii Radzieckiej i jedną z podstawowych przyczyn jej zwycięstwa było to, że prowadziła ona sprawiedliwą wojnę narodową. Walczyła ona w imię obrony swej socjalistycznej

— stać będziemy na straży naszych wsi i miast, naszych ognisk rodzinnych i naszej ziemi ojczystej. (Długotrwała owacja. Wszyscy wstają. Padają okrzyki na cześć towarzysza Stalina).

Wspólnym wysiłkiem pokrzyżujemy nieczyste plany amerykańskich imperialistów i ich hitlerowskich pachołków, obronimy pokój, zabezpieczymy naszemu narodowi wspólną przyszłość (huczne, długotrwałe oklaski).

Zyczę Wam, Drodzy Przyjaciele, jak najpomyślniejszych wyników w dalszym rozwoju nowego życia na wsi polskiej! (Długotrwała owacja. Zebrani stojąc długo manifestują na cześć towarzysza Bieruta. Padają okrzyki „Niech żyje Bolesław Bierut!”).

wszystkich narodów radzieckich były moralnym wsparciem armii, która prowadziła wojnę sprawiedliwą. Podbite przez armię niemiecką narody Europy nienawidziły jej jako armii zaborczej, nienawidziły „nowego ładu” hitlerowskiego, nie wspierały armii hitlerowskiej, lecz szkodziły jej i zwalczały.

Zródłem siły radzieckich sił zbrojnych, ludu radzieckiego było genialne kierownictwo towarzysza Stalina, który był duszą, inicjatorem i organizatorem wszystkich zwycięstw Armii Radzieckiej w wielkiej wojnie narodowej. Towarzysz Stalin, największy wódz wszystkich czasów i narodów, stworzył najbardziej przodującą naukę wojenną. On to bezpośrednio opracował plany strategiczne wszystkich najważniejszych operacji, których przeprowadzenie zapewniło zwycięstwo nad wrogiem. Józef Stalin na samym początku działań ujawnił charakter i cele wojny prowadzonej przez Niemcy hitlerowskie. Obnażył jej zaborczy, grabieżczy charakter, potrafił zmobilizować cały naród radziecki, wszystkie siły kraju dla pokonania wroga. On to natchnął naród i armię wiarą w słuszność sprawy i stałe krzepił ich wiarę w zwycięstwo. Z imieniem Stalina szli śmiało do boju żołnierze Armii Radzieckiej, przejawiając niezrównane męstwo, odwagę i poświęcenie dla słusznej sprawy. „Gdzie Stalin, tam zwycięstwo” — mówili ludzie radzieccy i z imieniem Stalina na ustach dokonywali wielkich, heroicznych czynów na froncie i w zapleczu.

Towarzysz Stalin stworzył i wychował radziecki korpus oficerski, który umiejętnie dowodził wojskami, był bezgranicznie wierny i oddany swojej ojczyźnie i narodowi. Towarzysz Stalin wychował całe grono, całą plejadę radzieckich dowódców wielkiej szkoły stalinowskiej. Uzbrojeni w najbardziej postępową radziecką naukę wojenną, świetnie zapewniali oni realizację strategicznych planów swojego naczelnego wodza, największego stratega dziejów — towarzysza Stalina.

Imiona dowódców szkoły stalinowskiej na zawsze zapisały się na kartach chlubnych zwycięstw Armii Radzieckiej i narodu radzieckiego i żyć będą wiecznie.

Towarzysz Mołotow, mówiąc o niedających się z niczym porównać ogromnych zasługach towarzysza Stalina wobec narodu radzieckiego i wobec całej ludzkości, stwierdził: „To nasze szczęście, że w ciężkich latach wojny Armię Czerwoną i naród radziecki prowadził mądry i doświadczony wódz Związku Radzieckiego — Wielki Stalin. Z imieniem Generalissimusa Stalina przejdą do historii naszego kraju i do historii świata pełne chwaly zwycięstwa naszej Armii”.

Armia Radziecka i radziecka marynarka wojenna zaszkarbiły sobie miłość i szacunek nie tylko narodu radzieckiego. (Dalszy ciąg na str. 4)

Armia Radziecka posiadała jednolitą i mocną pod względem moralno-politycznym zapleczę, jakiego nie miała nigdy żadna armia i nie mogły mieć Niemcy hitlerowskie. Jedność moralno-polityczna społeczeństwa radzieckiego, niewzruszona przyjaźń

PKO w Łodzi rozpoczęło w sobotę wymianę obligacji Pożyczki Odbudowy

W sobotę dnia 21 bm. Pow-szechna Kasa Oszczędności w Łodzi przystąpiła w myśl de-kretu Rady Państwa do do-konania wymiany obligacji Premijowej Pożyczki Odbudo-wy Kraju na obligacje Naro-dowej Pożyczki Rozwoju Sił Polski. Wymiana odbywa się w okienku nr 4 (Al. Kościuszki 15). W okienku zaś nr 15 dokonywane są wypłaty wylo-sowanych obligacji zarówno PPOK i NPRSP.

Termin konwersji PPOK u-pływa z dniem 31 maja 1953 r. Po tym terminie obligacje PPOK nie przedstawione do w-wymiany, jak również obligacje PPOK wylosowane a nie przedstawione do wykupu, tra-cą swą ważność.

O kilku osobach którym przydałby się mały wykład o roli korespondenta

Kierownik warsztatów obejr-zał zaświadczenie z jednej strony, obejrzał z drugiej i mrugnął porozumiewawczo do przedstawiciela zespołu PGR...
— Z „Dziennika Łódzkie-go“...
— Z „Dziennika“? — przed-stawiciel kierownictwa zespo-lu PGR w Strzałkowie wziął zaświadczenie, obejrzał je z jednej strony, obejrzał z dru-giej, spojrzal wymownie na ko-respondenta Łuczaka i spytał groźnie.

— A delegację, skierowanie podanie, wniosek — macie?
Korespondent zdziwił się.
— Delegację, skierowanie...? Nie, nie mam. Przecież ja chcę tylko kilku informacji o prze-biegu przygotowań do akcji sierpniowej... Przecież to nie jest żadna tajemnica...
Ale przedstawiciele PGR w Strzałkowie byli innego zda-nia:

— Nie macie żadnych spe-cjalnych pisemek — nie mamy ze sobą nic do gadania...
Opisana powyżej rozmowa odbyła się w warsztatach na-prawczych PGR Strzałków w Radomsku. Zainteresowanych wymieniliśmy. Pozostaje jed-nakże do wyjaśnienia powód dziwnego stanowiska członków administracji PGR. Czyżby miał być nim fakt wydruko-wania kiedyś w naszej gazecie artykułu pt. „Bagny w Strzał-kowie“, demaskującego kary-godną gospodarkę całego ze-społu?

Bez względu na przyczynę — warto, by Zarząd Okręgowy PGR pouczył swych pracow-ników o właściwym stosunku do korespondentów robotniczo-chłopskich.

Ważne dla działów płac Nowy nakład tabel porączeń

Wobec wyczerpania Dziennika Urzędowego Ministerstwa Finan-sów nr 1 z 1953 r., który zawiera aktualne tabele porączeń po-datku od wynagrodzeń dla mie-siecznego i tygodniowego okresu wypłaty — omawiane tabele zo-stały ponownie wydrukowane w Dzienniku Urzędowym Minister-stwa Finansów nr 4 z 1953 r. wraz z tabelami porączeń dla wszyst-kich pozostałych okresów, jak również tabele porączeń podatku należnego od wynagrodzeń poble ranych od drugiego płatnika oraz od wynagrodzeń pracowników se-zonowych.

Kurs telekomunikacyjny

Zarząd Łódzki Ligii Przejściowej Zolnierza organizuje instruktor-ski kurs telekomunikacyjny. Kto-ry zapozna uczestników z naj-ważniejszymi zasadami łączności telefonicznej i telegraficznej. Na kurs mogą być przyjęte osoby posiadające podstawowe wiadomo-sci z elektrotechniki.
Zapisy przyjmuje Wydział Wy-szkolenia LPZ ul. Piotrkowska 97 I p w godz. od 8 do 16 (prócz sobót) do dnia 6 marca br. wiacz nie

Konstanty Rokossowski

35 lat Armii Radzieckiej

(Dokończenie ze str. 3)

kiego, lecz i całej postępowej ludzkości. Oto dlaczego wraz z narodami Związku Radziec-kiego rocznicę Armii Radziec-kiej uroczysto obchodzą wszystkie narody miłujące pokój i wolność, wszystkie postępowe i demokratyczne siły na świecie.

Z uczuciem głębokiej wdzięczności pozdrawiają Ar-mię Radziecką narody wy-zwolone przez nią z niewoli faszystowskiej. Dzięki histo-rycznemu zwycięstwu Armii Radzieckiej nad niemieckim faszysmem masy pracujące krajów środkowej i południo-wo-wschodniej Europy ze swa klasą robotniczą na czele, obalili panowanie obszarni-ków i kapitalistów, wzięły władzę w swoje ręce i pomy-slnie budują socjalizm. Dzięki rozgromieniu przez Armię Radziecką imperializmu japońskiego możliwe sta-ło się zwycięstwo wielkiego narodu chińskiego.

Ze szczególną radością ob-chodzi rocznicę Armii Ra-dzieckiej naród polski. Naród nasz nigdy nie zapomni, że Armia Radziecka gromiła białogwardystów oraz ob-cych interwentów w wojnie domowej, broniąc Wielkiego Października broniła również prawa narodu polskiego do niepodległego bytu, prawa ogłoszonego mocno i doniośle przez Wielką Październikową Rewolucję Socjalistyczną. O-balając carat i rozpalając płomień walki rewolucyjnej w Austrii i Niemczech, prze-kreśliła przeszło stuletnie „rozbiory Polski. Naród polski i nasze siły zbrojne zawsze z serdeczną miłością i wielką wdzięcznością dla Związku Radzieckiego i jego Armii wspominać będą wielkie dni wyzwolenia naszego kraju przez bohaterką Armię Ra-dziecką, będą pamiętać, że to zwycięska Armia Radziecka osłoniła również Polskę przed interwencją imperialistów an-glo-amerykańskich, że dzięki Armii Radzieckiej Polska sta-ła się krajem prawdziwie wol-nym i niepodległym, że dzie-ki zwycięstwu i potęgze Ar-mii Radzieckiej polska klasa robotnicza w sojuszu z chłop-stwem ujęła pewnie władzę w swoje ręce, że dzięki niej Polska Ludowa pod przewo-dem Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i wodza narodu polskiego, towarzysza Bolesława Bieruta, zwycięsko wznosił wspaniały gmach swej jasnej przyszłości — socja-lizm.

Obrzymie są zasługi, nie-oceniona jest pomoc ZSRR i Armii Radzieckiej dla narodu polskiego w utworzeniu i u-mocnieniu Ludowego Wojska Polskiego.
Dzięki przyjaznemu ust-unkowaniu się rządu radziec-kiego i osobiście towarzysza Stalina do inicjatywy Związku Patriotów Polskich w ZSRR, reprezentującego na emigracji to samo stanowis-ko polityczne, co Polska Par-tia Robotnicza w kraju, wios-ną 1943 roku została sformo-wana I Dywizja im. Tadeusza Kościuszki, która stała się za-czątkiem Ludowego Wojska Polskiego. Troskliwa była o-sobista opieka towarzysza Stalina, szczerą i wszech-stronna — pomoc Związku Radzieckiego, Armii Radziec-kiej — dla powstających for-macji polskich. Już jesienią tegoż roku I Dywizja brała u boku Armii Radzieckiej u-dział w walce z niemieckimi zaborcami faszystowskimi, wnosząc wkład swego żoł-nierskiego trudu w wyzwole-nie Polski, które przyniosła nam zwycięska Armia Ra-dziecka.

Pierwsza walka i pierwsze zwycięstwo w bitwie pod Le-żajno rozpoczęły sławny szlak bołowy Wojska Polskiego. Wkrótce został utworzony I Korpus i I Armia Polska, a następnie II Armia Wojska

Polskiego, które u boku ra-dzieckich sił zbrojnych uc-zestniczyły w wypędzeniu wroga z ukochanej ziemi oj-czystej — pod naczelnym do-wództwem Wielkiego Stalina Jednostki Wojska Polskiego brały również udział w sztur-mie Berlina, na którego mur-ach obok zwycięskiego sztandaru radzieckiego został zatknięty sztandar biało-czer-wony. Żołnierze Wojska Pol-skiego walczyli przy ramie-niu z żołnierzami Armii Radzieckiej wnieśli wkład swego męstwa i znoju w dzie-ło wyzwolenia narodu i w bu-downictwo nowej Polski — Polski Ludowo-Demokratycz-nej, u której początków stała Polska Partia Robotnicza i Krajowa Rada Narodowa z Bolesławem Bierutem, kierow-nikiem i organizatorem wy-zwolenia walki naszego na-rodu na czele.

Towarzysz Bierut stwier-dził:

„Masy pracujące, klasa ro-botnicza, jej organizacje po-lityczne miały w Armii Ra-dzieckiej sojusznika klaso-wego, sojusznika, który wy-zwolił naród z jarzma nie-woli hitlerowskiej, sojusznika, który przez samą swa obecność obezwładniał obóz reakcji i czynił go niezdol-nym do zbrojnej rozprawy z ruchem rewolucyjnym, so-jusznika gwarantującego, że mocarstwa imperialistyczne nie zadowolą się losach da-nego kraju wbrew intere-som ludu“.

Na chlubnym szlaku bojo-wym od Lenina do Berlina w ogniu wspólnych zmagañ zwycięstwo wspólnemu wro-gowi rodziła się i cementowała wspólnie przelana krew przy-

jaźń i braterstwo broni Armii Radzieckiej i Wojska Pol-skiego, przyjaźń Polski z wielkim narodem radzieckim, z brat-nimi narodami słowiańskimi państwa socjalizmu. Ta przy-jaźń stała się jednym z głów-nych źródeł siły Wojska Pol-skiego, stała się rekojmią nie-podległego bytu Polski, na-szej niezawisłości i pomyśln-e-go zbudowania socjalizmu.

Każdy Polak-patriota, każ-dy żołnierz Wojska Polskiego wie, że tylko dzięki Armii Ra-dzieckiej, dzięki bogatemu doświadczeniu bojowemu, dzięki jej doskonałym wzor-om i przykładowi, dzięki po-mocy udzielanej przez radziec-kich specjalistów wojskowych mogliśmy uniknąć wielu trudności przy budowaniu na-szych sił zbrojnych i w sto-sunkowo krótkim czasie stworzyliśmy armię nowego typu, jaką jest Wojsko Pol-skie.

Wojsko Polskie, związane braterstwem idei i broni z Armią Radziecką i bratnimi armiami krajów demokracji ludowej, stoi niezachwianie na straży niepodległości ojczyzny i w razie potrzeby potrafi skutecznie dać odpór wszel-kiemu próbom agresji.

Armia Radziecka, której przykład i doświadczenie sta-łe służą naszemu wojsku do umacniania swojej siły i go-towości bojowej, stanowi wzór dla wszystkich armii krajów demokracji ludowej. Radziec-kie siły zbrojne są najdosko-nalszą, najpotężniejszą armią świata, która czujnie stoi na straży pokoju i bezpieczeń-stwa nie tylko narodów ZSRR, ale i pokoju na całym świe-cie.

WEZWANIE I Krajowego Zjazdu Spółdzielczości Produkcyjnej

(Dokończenie ze str. 1)

Niech hasłem naszym będzie: **Ami jednej słabej spółdzielni! Uczyńmy wszystkie spółdzielnie produkcyjne wzorem dobrej gospodarki, zgodnej pracy i wysokiej czujności wobec wroga.**

Fala ruchu spółdzielczego rośnie i wróg nie zdoła jej w żaden sposób zatrzymać. Lecz będzie się starał szkodzić, psuć i rzucać kłody pod nogi zwłaszcza młodym spółdziel-niom. Ale mamy już niemałe doświadczenie z przeszłości i wiemy, że decydująca bitwa z krecią robotą kulaka to pierwszy wspólny sieć. Tę bitwę musimy wygrać najbliż-szej wiosny we wszystkich nowopowstałych spółdzielniach. Zjazd zwraca się do polskiej klasy robotniczej, która ofiar-nie pracuje w fabrykach, hutach, kopalniach, buduje nasz przemysł i wykruwa siłę i skuteczność przyszłości ojczyzny.

Chłop-spółdziałca to nasz najbliższy sojusznik i brat. Chłop-spółdziałca walczy przy waszej pomocy o to, aże-by wyprowadzić rolnictwo z rozdrobnienia i zacofania, któ-re jest źródłem naszych obecnych trudności w zaopatrzeniu rozwijających się miast polskich. Wasza praca daje nam środki niezbędne dla socjalistycznej przebudowy rolnictwa. Im więcej nam dacie traktorów, maszyn żniwnych, młocarni, kombajnów, nawozów sztucznych — tym szybciej nowa wieś, która się rodzi, zaspokoi romace potrzeby ludzi pracy i potrzeby naszego przemysłu. Im więcej dacie wykwalifi-kowanych robotników-przodowników pracy i doświadcz-o-nych aktywistów do Państwowych Ośrodków Maszynowych — tym łatwiej będzie nam iść naprzód.

Jak we wszystkich ubiegłych walkach o wolność i szczę-scie ludu polskiego, jak w pamiętne dni reformy rolnej, tak i dzisiaj robotnik wraz z chłopem wykują wspólnym wysiłkiem słoneczne jutro naszej wyzwolonej ojczyzny.

W imieniu 120.000 chłopów-spółdziałców Zjazd zwraca się z serdecznym apelem do braci-chłopów, gospodarujących jeszcze w pojedynkę:

Wyrastaliśmy razem z wami pod jednym jarzmem obszar-niczko-kulackim. Razem walczyliśmy z okupantem i wyzyskiwaczami, razem doczekaliśmy się Polski, w której władza należy do ludu pracującego miast i wsi. Razem dzieliłmy ziemię przekazaną nam przez władzę ludową. Razem roz-gromiliśmy mikołajczykowską agencję anglo-amerykań-skich miliardów i imperialistów.

Dzisiaj my już jesteśmy dalej od was. Przewyciężyliśmy w sobie obawy, które was jeszcze nekają: kto będzie gospodarzem spółdzielni produkcyjnej — chłop, czy jakiś posta-wiony nad nimi urzędnik? Czy będzie co jeść? Nie wspomi-namy już innych bredni, w które tak wielu jeszcze niedaw-no wierzyło.

Wielu z was odwiedzało w ostatnich czasach nasze spół-dzielcze gospodarstwa, wielu było na naszych zjazdach po-wiatowych albo na dorocznych zebraniach rozliczeniowych w spółdzielniach. I niechaj ci, co widzieli nasze spółdzielnie powie, że widzieli: parobków i ludzi głodnych — czy lu-dzi sytych i gospodarzy na swoim, wspólnym gospodarstwie.

Widzieli wzrost naszego dobrobytu, przekonali się, jakie sa dniówki obrachunkowe, odczuli naszą siłę i wiarę we wła-sną przyszłość. Widzieli spółdziałce, zespołowe gospodarstwa, którymi

Obrady inżynierów i techników przemysłu włókienniczego

- Gdzie tkwią rezerwy produkcyjne
- Sprawa absencji i dozoru
- O pełne wykorzystanie maszyn
- Współzawodnictwo i wielowarsztatowość

„Nie istnieje w skali decy-dującej w naszym przemyśle włókienniczym problem braku rąk do pracy, niewłaści-wych maszyn i surowca. Jest to raczej problem poziomu świadomości politycznej i za-wodowej, umiejętności tech-nicznych i organizacyjnych“ — powiedział ob. Urbańczyk poseł na Sejm PRL — na naradzie aktywów tech-nicznego i polityczno-społecz-nego łódzkich fabryk włó-kienniczych, zorganizowanej w Łodzi w dniu wczorajszym. I tak np. ZPB im. Kunicznej uskarżały się w r.ub. na brak rąk do pracy i wysuwały ten moment jako przyczynę nie-wykonania planów. W r.b. fabryka przekroczyła limit zatrudnienia, a mimo to pla-nów produkcyjnych nie wy-konuje. Wiele fabryk przy takim samym parku maszy-nowym i surowcu różnie rea-lizuje swe plany produkcyj-ne.

Wnikliwa analiza przyczyn niewykonania planów w 1952 r. przez przemysł włókienni-czy — poparta konkretnymi przykładami: nieobecność w pracy latem ub.r. w fabry-kach łódzkich osiągnęła około 15 proc., wykorzystanie te-oretycznych zdolności pro-dukcyjnych maszyn wynosiło zaledwie 70 proc., niewyko-nanie przez większość fabryk remontów kapitalnych ma-szyn itp. — wykazała, że w wielu fabrykach niewykonu-

jących planów nie opanowa-no techniki kierowania ludź-mi i ich pracą, nie wykorzy-stano w dostatecznym stopniu parku maszynowego.

By w roku bieżącym nie dopuścić do błędów popełnio-nych w roku ubiegłym i zwy-ciejsko realizować plany — jak obecnie przemysł bawel-niany i wełniany — należy otoczyć opieką człowieka, który je będzie realizował, który będzie remontował ma-szyny, współzawodniczył o wyższe wykonanie swych norm, wyższą jakość produk-cji i jej równomierne wyko-nanie.

Inżynierowie i technicy mogą ułatwić wykonanie tych zadań robotnikom przez przerzucanie ciężkich i prac-o-chłonnych robót na techniki, przez realizację w pełni postę-pu technicznego, przyspiesze-nie zastosowania wniosków i pomysłów racjonalizatorskich i umasowienie ruchu racjona-lizatorskiego jak to ma miej-sce np. w ZPB im. Marchlew-skiego i 1 Maja. Pełna reali-zacja remontów kapitalnych, podniesienie kwalifikacji za-wodowych średniego dozoru technicznego i zwiększenie tym samym troski o maszyny, otoczenie opieką współzawo-dnictwa pracy i wielowarszta-towości — ułatwią robotni-kom jakościowe i ilościowe podniesienie produkcji. Oto zadania inteligencji technicz-nej. (Wit)

rzędzą, kierują i gospodarują sami członkowie spółdzielni. Poznali prawdę, a prawda jest siłą ogromną.

I dlatego w miesiącach grudnia, stycznia i lutym, kiedy spółdzielcy dzielili swoje dochody, powstało w naszym kraju tak wiele nowych spółdzielni, a tysiące chłopów przystąpiło do spółdzielni już istniejących.

I dlatego powstało setki nowych spółdzielni i w tych wo-jewództwach, gdzie nieufność była dotychczas największa — jak w lubelskim, kieleckim, krakowskim.

Wzywamy was — chodźcie z nami!

Pomożemy wam własnym doświadczeniem, pomoże klasa robotnicza, pomoże państwo ludowe, które się troszczy o lepszą przyszłość wszystkich ludzi pracy.

Młodzieży chłopskiej!

Ciebie najśliniej ożywia pragnienie wykorzystania swych sił, ażeby wyrwać ostatecznie wieś polską z zacofania w ja-kim utrzymywali ją panowie i kapitaliści i stworzyć nowe szczęśliwe życie. Synowie i córki chłopów — wiedzą, że za-wód rolnika staje się najpiękniejszy wtedy, kiedy praca rol-nika staje się pracą traktorzysty, kierowcy nowoczesnej maszyny, praca wykwalifikowanego gospodarza, który sto-suje planowe plodozmiany, naukowe metody wychowu by-dła, trzody i drobiu, kiedy rolnictwo korzysta z elektrycz-ności, techniki, kultury, kiedy się rodzi nowa, wolna od wy-zyskiwaczy, wieś socjalistyczna.

Młodzieży!

Ty powinnaś walczyć w pierwszych szeregach o tę nową wieś, szkować się do nowych zawodów na kursach trakto-rzystów, oborowców, dojarek, księgowych, pracowników świetlic spółdzielczych, w średnich szkołach rolniczych i na wyższych uczelniach skąd będą szli na wieś spółdziałca agronomowie, zootechnicy, specjaliści budownictwa wiejskiego, inżynierowie mechanizacji i elektryfikacji rolnictwa.

Ty powinnaś przekonywać i uświadamiać swych rodziców i bliskich, że droga spółdzielni produkcyjnych, to jedyna słuszną drogą, która kładzie kres niepewności jutra, ciem-ności i wszelkiemu wyzyskowi.

Spółdzielczość produkcyjna — to nowe lepsze życie wsi polskiej, to godne miejsce dla chłopu polskiego w rodzy-cym się nowym społeczeństwie, to siła naszej ojczyzny, to najlepsza odpowiedź chłopów na wrogię Polsce kenowania amerykańskich i zachodnio-niemieckich podżegaczy wojen-nych, to wyższa i wydajniejsza socjalistyczna gospodarka, do której rozwijania używa nas BOLESŁAW BIERUT — nasz ukochany nauczyciel i wielki przywódca narodu pol-skiego.

Niech żyje nowa, spółdziałca wieś polska — wolna od nędzy, zacofania i kulackiego wyzysku — wieś dobrobytu i kultury!

Niech żyją nasi bracia chłop radzieccy, których przykład jest dla nas drogowskazem — w walce o dobrobyt i szczęście wsi polskiej!

Niech żyją nasi bracia w Czechosłowacji, w Niemieckiej Republice Demokratycznej, na Węgrzech, w Bułgarii, Ru-munii, Albanii, którzy wraz z nami budują spółdzielnie pro-dukcyjne!

Niech żyje sojusz robotniczo-chłopski!
Niech żyje Polska Rzeczpospolita Ludowa!
Niech żyje socjalizm!

Akademia na WSE

Staraniem Zarządu Koła TPP-R przy Wyższej Szkole Ekonomicznej w Łodzi odbył się w dniu wczorajszym w auli WSE uroczysty wieczór poświęcony 35 rocznicy powstania Armii Radzieckiej.

Po zgłoszeniu przez prof. Stanisława Żemera, referat o historycznym znaczeniu powstania Armii Czerwonej i jej bohaterów, wygłosił mjr Adamow. W części artystycznej wystąpił Zespół Pieśni i Tańca Wojska Polskiego.

W czwartek Szmagłewska plus Czarny

26 lutego br. w sali Klubu M. P. i K. przy ul. Piotrkowskiej 86 odbędzie się wieczór autorski Seweryny Szmagłewskiej i Jana Czarnego, początek o godz. 19. Wstęp wolny.

Robotnicza Łódź Armii — Wyzwolicielce w 35 rocznicę jej powstania

Z uczuciem miłości i wdzięczności dla Armii Wyzwolicielki powitały masy robotniczej Łodzi 35 rocznicę powstania Armii Radzieckiej. W ub. niedzielę w sali Teatru Nowego odbyła się uroczysta akademia, w której udział wzięli przedstawiciele społeczeństwa łódzkiego. Widownię wypełniła po brzegi robotnicy, inteligencja pracująca, młodzież, wojskowi.

Po otwarciu akademii, głos zabiera przedstawiciel Wojska Polskiego ob. Szubiec, który mówi o powstaniu i historii najpotężniejszej armii świata — bohaterkiej Armii Czerwonej. Słowa mówcy przerywane są entuzjastycznymi okrzykami i burzliwymi oklaskami. „Niech żyje Armia Radziecka nasza wyzwolicielka”, „Niech żyje wódz niezwykłej armii Generalissimus

Józef Stalin” — brzmiały okrzyki.

Podczas akademii delegacja udała się do Parku Poniatońskiego, gdzie pod Pomnikiem Wdzięczności złożyła wieniec od społeczeństwa Łodzi.

200 zgłosek i 350 uderzeń na minutę Nagrody pieniężne i dyplomy dla najlepszych 15 marca olimpiada stenografów i maszynistek

III Ogólnopolski Konkurs Stenografii i Pisania na Maszynie odbędzie się w dniu 15 marca br. w Warszawie przy ul. Smulikowskiego 6-8 w sali Związku Nauczycielstwa Polskiego.

W konkursie stenografii mogą brać udział stenografujący niezależnie od systemu, z szybkością przynajmniej 200 zgłosek na minutę. W konkursie pisania na maszynach mogą brać udział piszący na maszynie (niezależnie od metody), którzy osiągną szybkość przynajmniej 350 uderzeń na minutę. Uczestnicy powinni pisać na własnych maszynach. Specjalny okólnik przewodniczącego PKPG zapewni uczestnikom konkursu urlop okolicznościowy.

Za najlepsze wyniki będą przyznane nagrody pieniężne — 1500, 1000, 700, 500 i 300 w każdej konkurencji.

Blizszych informacji udziela Stowarzyszenie Stenografów i Maszynistek, Łódź, ul. Kilińskiego 50 (tel. 278-16).

Osiedle akademickie Bohaterów ZWM

W ub. niedzielę odbyło się uroczyste nadanie osiedlu akademickiemu przy ul. Bystrzyckiej nazwy Bohaterów Związku Walki Młodych. Podczas uroczystości dokonano odsłonięcia tablicy pamiątkowej.

Musimy być czujni — mówili aktywiści

na zebraniach Dzielnicowych Komitetów Frontu Narodowego

Aktywiści Frontu Narodowego dzielnicowy Widzew wypełnili u ub. niedzielę po brzegi salę kina „Wisła”, gdzie odbyło się zebranie poświęcone omówieniu sytuacji międzynarodowej oraz procesu krakowskiego. Podstawą do żywego dyskusji był referat ob. Zygmunta Zygmunta.

Podobnych zebrań dzielnicowych Komitetów Frontu Narodowego odbyło się w ub. niedzielę w Łodzi. Na wszystkich głos zabierali aktywiści.

7 rocznica utworzenia ORMO

7 rocznicę powstania Ochotniczej Rezerwy Milicji Obywatelskiej Łódź uczciła uroczystą akademią. Przybyli na nią Ormowcy z rodzinami oraz przedstawiciele społeczeństwa łódzkiego. Po referacie ob. Miszczyka, nastąpiło wręczenie pamiątkowych odznaczeń najdzielniejszym Ormowcom naszego miasta za ofiarę i sumienną służbę. Produkcją jednostki ORMO przy I Kom. MO wręczył proporzec przewodni.

Wystawa w Klubie MP i K

W związku z 35 rocznicą powstania Armii Radzieckiej, w sali Klubu MP i K w Łodzi, Piotrkowska 86 została urządzona wystawa grafiki i malarstwa, ilustrująca powstanie i dzieła walk bohaterów Armii Radzieckiej.

Czytelnie Klubu odwiedzać można od 9 do 21 codziennie.

W 101 rocznicę śmierci L. Braille'a

W dniu 26 lutego 1953 roku o godz. 18-ej w sali „Melodram” ul. Traugutta 18 staraniem Polskiego Związku Niewidomych Oddział w Łodzi odbędzie się uroczysta akademii poświęcona 101 rocznicy śmierci Ludwika Braille'a, wynalazcy nut i pisma punkowego.

Na program akademii złożą się występy artystów niewidomych.

WTOREK 24 LUTY
DZIS Macieja
JUTRO Wiktra

WAŻNE TELEFONY
Pogot. Ratunkowe 254-44
Straż Pożarna 8
Kom. Miejska MO 253-80
Miejski Ośr. Infor 159-13

DYZURY APTEK
Apteki: nr 6 (Piotrkowska 165), nr 48 (Narutowicza 6), nr 15 (Rzgowska 147), nr 20 (Wieickiego 41), nr 31 (Karłowicza 48), nr 3 (Przybyszewskiego 41), nr 46 (Limanowskiego 80).
A. S. nr 41 (Al. Kosciuszki 48) dyżuruje codziennie.

DYZUR POŁOŻNICZO-GINEKOLOGICZNY
Od godz. 8 do 20: szp. im. dr. H. Wolf, ul. Łęgielnicza 34; od godz. 20 do 8 szp. im. Curie-Skłodowskiej, ul. Curie-Skłodowskiej 15.

CO?gdzie?KIEDY?

TEATRY
NOWY (Wieickiego 15) g. 19 „Henryk VI na lożach”
POWSZECHNY (Obr. Stalingradu 21) g. 19 „Intryga i miłość”
IM. ST. JARACZA (Jaracza 27-29) g. 19 „Paukownik Foster”
MAŁY (Traugutta nr 1) g. 19.15 „Domek trzech dziewcząt”
MUZYCZNY (Piotrkowska 243) g. 19.15 „Kraina uśmiechu”
„PINOKIO” (Kopernika 16) g. 17 „Skarb na pułstoku”
„ARLEKIN” (Piotrkowska 152) g. 17 — „Jas Szpak”

KINA
BAŁTYK (Narutowicza 20) „Dwa żołnierze” dod. „Błonica” g. 14.30, 16.30, 18.30, 20.30, doz. od lat 12
„Trzeci szturm” g. 17.19, doz. od lat 12
REKORD (Rzgowska 2) „Panfan Tulipan” g. 16.18, 20 doz. od lat 18
ROMA (Rzgowska nr 84) „Przybrana córka” g. 18.20 doz. od lat 18
SOJUSZ (Nowe Żelazno) „Bokserzy” dod. „Ural” g. 18.30 doz. od lat 12
STYLLOWY — Nieczynny z powodu remontu
SWIT (Bałucki Rynek 11) „Zakazane piosenki” g. 17.45, 20 doz. od lat 12
TATRY (Sienkiewicza 49) „Knoek-out” dod. „Dbaj o zdrowie” g. 16.18, 20 doz. od lat 10
WISLA (Przejazd nr 2) „Młoczenie jest złotem” g. 16.18, 20 doz. od lat 18
WŁÓKNIARZ (Próchnika 16) „Strój galowy” dod. „Bumelant” g. 16.18, 20 doz. od lat 14
WOLNOŚĆ (Napoleońskiego 16) „Cwiliw na stadionie” g. 16.18, 20 doz. od lat 7
ZACHĘTA (Złotowska 28) „Spleniony nurt” dod. „Droga dożuki radiowego” g. 18.20 doz. od lat 7

GDYNIA (Przejazd nr 2) Program filmów dokument i kult.-oświat „Haag Czou — Perla Chin”, „Przebieg kultury r. 4-52” PKF 8-53, g. 18.19 doz. od lat 7
„Ulica Graniczna” g. 20. doz. od 12
Progr. dla najmłodszych: „Zasadził dziadek rzepę”, „Miso Kula”, „Eylisobie mrówka” g. 16.17
MŁODA GWARDIA (dla młodzieży (Zielona 2) „Bliwa stalingradzka” II ser. g. 16.18, 20 — doz. od lat 12
MUZA (Pabianicka 173) „Nie ma pokole pod olwkami” g. 18.20 — doz. od lat 18
PIONIER (Franciszkańska 31) „Młoczenie nielarzone” g. 17.19, 20 doz. od lat 10
POLONIA (Piotrkowska 87) „A po sobocie jest niedziela” g. 16.18, 20 doz. od lat 14
PRZEDWIOŚNIE (Zeromskiego 74) „Skarb” g. 18.20 doz. od lat 12
MAJA (dawnej Robotnik Kilińskiego 176) —

Pracownicy poszukiwani

2 palacze kotłowych i pracowników produkcyjnych zatrudnia natychmiast Spółdzielca Zakłady Chemiczne „Oleina”. Zgłoszenia w Sekcji Personalnej, Sarnia 3-5. 517-K

Inżynierów, techników-mechaników, kalkulatorów, planistów technicznych zatrudnia Zakłady Remontowo-Montażowe Przemysłu Mieczarskiego Łódź. Łomżyńska 13-15. 512-K

Palacza do obsługi kotła niskopiętrowego zatrudni Spółdzielnia „Xenon” Łódź, ul. Kilińskiego 180 496-K

Zakłady Przemysłu Wełnianego im. Ludwika Waryńskiego w Łodzi ul. Wólczańska 215 przypominają, że stosownie do uchwały Rady Państwa i Rady Ministrów z dnia 14. 12. 1950 roku wszelkie zażalenia i odwołania załatwia dyrektor lub jego zastępca w poniedziałki od godz. 13 do 15. Jeśli w poniedziałek przypada dzień wolny od pracy, dniem przyjęć jest najbliższy dzień powszedni tygodnia. 445-K

ZGUBIONO wejściówkę fabryczną na nazwisko Danuta Banach, zam. Łódź, ul. Górna 2.

ZGUBIONO wejściówkę fabryczną na nazwisko Maria Kocik, zam. ul. Wysockiego 12a.

ZAGINAŁ pies chowchow jasno rudy, odprawicze za nagrodą. Narutowicza 30 m. 7 tel. 187-78 od 16 (2610-G)

SKRADZIONO kartę mel-dunkową H-XII-10582, pokwitowanie na złożone dokumenty na nazwisko Krystyna Malinowska — Skalna 26-6 (2282-G)

ZGUBIONO dowód tożsamości konia seria F nr 451841 (klasz jasno-siwa, wzrost 157) wyd. przez Zarząd Gm. Bartochów w Warcie, właściciel Tomasz Kolodziejczyk, Gołu ch gm. Bartochów pow. Sieradz (18833-P)

ZGUBIONO legit. służbową nr 359-338 na nazwisko Eugeniusz Ostewicz wyd. przez Prez. Powiatowej Rady Narodowej w Radomsku. (2224-G)

ZGUBIONO legit. Zw. Zaw. i inne dokumenty Jan Justyński Łódź, ul. Wólczańska 108-3

PODZIĘKOWANIE

Kolegom i Koleżankom, Dyrekcji, Radzie Zakładowej i całej załozce Zakładów Przem. Bawełn. K. Świerczewskiego, a w szczególności Kol. Kol. Pogoniskiej i Makowskiej, za troskliwą opiekę i bezinteresowne szczere poświęcenie w czasie choroby i po śmierci naszego syna Edwarda Lenartowskiego, składamy najserdeczniejsze podziękowanie

RODZINA.
2545-G

()głoszenia drobne

LEKARZE
RENIENGI prześwietlenia rąk i piersiowej, Zofia 8-9, 16-17 Obr. Stalingradu 76 (1470-G)
Dr KUDREWICZ specjalista, weneryczne, skórne 8-9, 30, 3-5 Piotrkowska nr 106 (2507-G)
Dr WOJNO specjalista chorób skórnych, wenerycznych, zaburzenia płciowe — Nowotki 7 front. 10-11, 16-18 (2490-G)
Dr PIWECKI weneryczne, płuca, serce 3-7 — Piotrkowska 35
Dr REICHER specjalista weneryczne, skórne, płciowe (zaburzenia) Piotrkowska 14 czwarta-słodka (2317-G)
Dr Jadwiga ANFOROWICZ skórne, weneryczne, kobiece 15-19, Próchnika 8 (2459-G)
Dr ZAURMAN specjalista skórne, weneryczne 8-9, 30, 4-5, Narutowicza 2 (2170-G)
Dr LASZEWSKI, skórne-weneryczne, przenośny wędził sie Armii Ludowej 27 rós Narutowicza 17-19 20
Dr CZYŻKOWSKI choroby weneryczne, serca, reumatyczne 4-6 Gdańska 55 (2592-G)

RUPNO — SPRZEDAŻ
SPRZEDAM parę koni i nowa platforma Pabianice ul. Motłuski 22
KUPONY sanitarne, przyznawane studenckim sklep z samodzielnymi ul. Piotrkowska 126
WALCE do blazki kupię Oferty kierować Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 „Walce”

NAUKA I WYCHOW
MASZYNOPISANIA, stenografii biurowej. Zapisy — Kursy Stowarzyszenia Stenografów — Maszynistek, Kilińskiego 50, Piotrkowska 83
5-MIES. kurs kroju szycia IPR 3-miesią kurs nowoczesnego kroju i modelowania IPR. Jaracza nr 7. Zapisy codziennie 8-12 i 16-20
ZAPISY na kursy kroju szycia i modelowania IPR przyjmują sekretariaty kursów w Strzykowie, ul. Świerczewskiego 6, w Głownie, Pl. Wolności 21

ROZNE
ODŚWIEŻANIE i farbowanie bucików, płaszczy, torebek Piotrkowska 9 (podwórze) (2368-G)
PARYZANKA Artystyczna na Cerowina naprawia garderobe bez śladu. Ul. Wieickiego 4-5
UPRZEJMIEM proszę o zgłoszenie się pasażerów świadka wypadku, który leżał takosowa w nocy z 25 na 26 stycznia z Pl. Wolności do Małego Skretu. Łódź, Sienkiewicza 48 m. 18 (1513-G)

ZGUBY
ZGUBIONO wejściówkę fabryczną Franciszka Eslingier Złotowska 228
ZGUBIONO kartę mel-dunkową wyd. przez Gm. Zakrówkę na nazwisko Leokadia Półroia kol. Międzowy p-ta Radomsko
ZGUBIONO kartę mel-dunkową wyd. przez GRN Przerab na nazwisko Regina Warych, zam. Radomsko, Młacieki 28

Zakłady Wytwórcze Transformatorów M-3 Łódź, ul. Kopernika 56-58 przypominają, że stosownie do uchwały Rady Państwa i Rady Ministrów z dnia 14. 12. 1950 roku wszelkie zażalenia i odwołania załatwia dyrektor lub jego zastępca w soboty od godz. 13.30 do 15.30. Jeśli w sobotę przypada dzień wolny od pracy, dniem przyjęć jest najbliższy dzień powszedni tygodnia. 468-K

Towary polskiej produkcji i in. za pośrednictwem akcji „PACZKI PEKAO” dla osób otrzymujących przesyłki od krewnych i znajomych za granicę

ZLECENIA I WPLATY PRZYJMUJĄ:
w New-Yorku
PEKAO TRADING CORPORATION,
New York 4, 25 Broad Street, room 1624
w Paryżu
BANK POLSKA KASA OPIEKI S.A.
Paris IX, 23 rue Taitbout

TĄ DROGĄ MOŻNA OTRZYMAĆ:
materiały, meble, cement, cegły, złoto dentystyczne i obrączki, maszyny i narzędzia rolnicze, węgiel, maszyny do szycia, rowery, motocykle, zegarki szwajcarskie, radioodblorniki, wózki dziecięce, paczki żywnościowe, krowy i prosięta.

INFORMACJI UDZIELA:
Bank Polska Kasa Opieki S.A.
Warszawa, ul. Mazowiecka 14. 514-K

ZGUBIONO legit. tramwajową i wejściówkę fabryczną, Teresa Kaźmierczak Łódź, ul. Piotrkowska 208 m. 5 (1978-G)
ZGUBIONO kartę rzeźmienniczą nr 3769 na rok 1950, wydana przez Starostwo Grodzkie Oddział Przemysłu, na nazwisko Jan Pawłowski Łódź — Świerczewskiego 40
ZGUBIONO legit. emerytalna nr 24904-28 Ks na nazwisko Zelik Kauman, Juliana, Marli Piotrkowskiej 12 (2023-G)
SKRADZIONO kartę mel-dunkową wraz z pokwitowaniem na złożone dokumenty, dwie legitymacje tramwajowe i wejściówkę fabryczną na nazwisko Stanisława Szadkowska, Zeromskiego 44 m. 23 (1909-G)
ZGUBIONO kwit sklepu komisowego nr 70463-369 wyd 4 lutego 1953 r. na nazwisko Wanda Osuchowska (1910-G)
ZGUBIONO legit. Zw. Zaw. na nazwisko Zofia Zdrolewska, Obr. Stalingradu 40 m. 12

Dnia 21 lutego 1953 roku zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 58

S. + P.
ROMAN CIEPLUCHA

Wyprowadzenie drogich nam zwłok nastąpi dnia 24 lutego 1953 roku o godz. 16-ej z kaplicy cmentarza św. Franciszka na Chojnach, o czym zawiadamiamy pograżeni w głębokim żalu i smutku.

Zona, córka, syn, synowa i zięć.

ZGUBIONO wejściówkę fabryczną Helena Baczkiewicz Ks. Brzózki 63-7
ZGUBIONO legit. Ubezpieczalni i kartę mel-dunkową Aleksander Borzecki — Siewna 4-12 (1883-G)
ZGUBIONO wejściówkę fabryczną na nazwisko Jan Ratajczyk ul. Fabryczna 22-10 (1878-G)
ZGUBIONO legit. Ubezpieczalni na nazwisko Zofia Rychnik Łódź, Staszica 8 m. 1 (1902-G)
ZGUBIONO legit. Zw. Zaw. na nazwisko Stanisława Justyńska Łódź ul. Wilcza 17 (1900-G)

ZGUBIONO legit. Zw. Zaw., tramwajową na nazwisko Irena Kaszubska, Przybyszewskiego 23
ZGUBIONO kartę mel-dunkową Jan Stasiak — wieś Sikory gm. Krokolice pow. Sieradz
ZGUBIONO kartę mel-dunkową na nazwisko Marian Kowalczyk zam. Zgierz i Maja 44-6
ZGUBIONO kartę mel-dunkową, pokwitowanie na złożone dokumenty, kartę emerytalną, legit. Zw. Emerytów na nazwisko Jan Kislewski, Brzeska 13-4 (1894-G)

WYDAJE INSTYTUT PRASY CZYTELNIK
Redakcja i Administracja Łódź, ul. Piotrkowska 86, tel. Centrala 283-00 Red. nac. 125-64, godz. przyj. 12-13 Sekretarz odw. 204 75 godz. przyj. 10-12, dział gospodarczy 283-00 wewn. 36 oraz 228-32 dział pocztowy 208-95 dział kult. 141-10, dział mieśki 143-80 i 283-00, wewn. 37, dział listów i korespondentów 283-00, wewn. 40 i 114-32.
Redakcja rekopisów nie zwraca, za treść i terminy ogłoszeń nie bierze odpowiedzialności.
Dział ogłoszeń Piotrkowska 96 tel. 111-50 i 114-75 czynny 8-16 w soboty 8-14.
Cena w prenumeracie pocztowej 5 zł miesięcznie
REDAGUJE KOLEGIUM REDAKCYJNE
DZIENNIK ŁÓDZKI nr 46 (2674) 1

Polska - Węgry 9:7

Zakończył się w Budapeszcie trójmecz szermierczy, w którym udział brały młodzieżowe reprezentacje Polski, Czechosłowacji i Węgier. Nasz młodszy szermierz spisał się w tych zawodach niespodziewanie dobrze, zwyciężając Czechosłowację 13:3 i reprezentację Węgry 9:7.

Zwłaszcza zwycięstwo nad Węgrami jest dla naszych szermierzy bardzo cenne, gdyż, jak wiadomo, ich szermierze reprezentują najwyższy poziom światowy.

Bokserzy Stali spadli z Ligi

Bokserzy Stali z Chorzowa spadli definitywnie z I Ligi. Ostatnie wyniki ligowe przed stawiają się następująco:

OWKS Lublin - CWKS 12:8.

Gwardia (Gd.) - Stal (Chorzów) 14:6.

Mecz Gwardii warszawskiej z Kolejarzem z Gdańska rozegrany zostanie w innym terminie.

Mistrzem Ligi została drużyna CWKS.

II Liga bokserka

Zakończył się już rozgrywki II Ligi Bokserkiej w grupie pierwszej i trzeciej. W grupie drugiej ostatnie mecze odbędą się 1 marca.

Mistrzem grupy pierwszej została Gwardia (Szupsk), która nie poniosła żadnej porażki. W grupie trzeciej pierwsze miejsce zdołała Gwardia (Kraków). Mistrzem grupy drugiej ma już zapewnione OWKS (Kraków).

WYNIKI SPOTKAŃ NIEDZIELNYCH

Grupa I - Kolejarz (Bydgoszcz) - Stal (Wrocław) 12:6, Gwardia (Szczecin) - Budowlani (Poznań) 12:8, Gwardia (Szupsk) - Spójnia (Warszawa) 18:2.

Grupa II - OWKS (Kraków) - Kolejarz (Warszawa) 14:4, Unia (Mała Dąbówka) - Włókniarz (Łódź) 10:10.

Grupa III - Ogniwo (Bielsko) - OWKS (Bydgoszcz) 12:8, Stal (Poznań) - Gwardia (Kraków) 9:11, Kolejarz (Opole) - Gwardia (Wrocław) 8:14.

O wejście do II Ligi bokserkiej

W spotkaniach o wejście do II Ligi Bokserkiej padły w niedzielę następujące wyniki:

CWKS (Łódź) - Gwardia (Przemysł) 14:6.

KS (Grudziądz) - Gwardia (Gorzów) 13:7.

Gwardia (Bielsko) - Stal (Radom) 12:8.

Budowlani (Warszawa) - Unia (Piotrków) 8:14.

Gwardia (Szczecin) - Kolejarz (Gdynia) 8:12.

Kolejarz (Poznań) - KS (Zamość) 17:3.

Gwardia (Opole) - Ogniwo (Wrocław) 12:6.

Spójnia (Olsztyn) - Gwardia (Białystok) 8:14.

4 rekordy Polski

W ramach Zimowej Spartakiady Wojska Polskiego odbyły się konkursy w podnoszeniu ciężarów, zawody gimnastyczne oraz eliminacyjne spotkania w szermierce na bagnety.

Już w pierwszym dniu zawodów pobito 4 rekordy Polski i kilka rekordów Wojska Polskiego w podnoszeniu ciężarów.

Rekordy Polski pobili: Białas (w. półciężka) w trójboju - 337,2 kg i w podrzucie - 137,2 kg, Witucki (w. ciężka) w trójboju - 325 kg oraz Heidek (w. ciężka) w wyciskaniu 115,1 kg.

Łódź - Gdańsk na macie 7:1

Udał się zapasnikom łódzkiego Włókniarza rewanż nad gdańską Spójnią. Po zwycięstwie na Wybrzeżu 6:2, łodzianie ponownie zwyciężyli gdańszczan, tym razem w lepszym stosunku 7:1.

Jedyny punkt dla gości zdobył w wadze półciężkiej Tremfisz, który wypunktował Tajluna.

Bardzo dobrze walczył najstarszy zawodnik Włókniarza Pawlicki. który wykazał doskonałą kondycję, mimo swego dość „podeszłego” wieku.

Sport

Po pięciu dniach przy siatce Kolejacz (Gd) zdobył Puchar Polski

Turniej piłki siatkowej kobiet o Puchar Polski trwał 5 dni. W sumie na rozegranie 15 spotkań poświęcono 21 godzin. Najdłuższy trwał mecz Spójni z Unią, który zakończył się ostatecznie zwycięstwem Spójni 3:2. Drugi set Spójnia wygrała po bardzo zaciekłej grze 22:20 pkt.

Ogółem rozegrano 58 setów. Do ostatniej chwili turnieju nie można było przewidzieć, która z czołowych drużyn zdobędzie ostatecznie cenną nagrodę. Los wahał się między Kolejaczem, AZS a Spójnią. Po stracie 2 setów przez AZS stało się jasne, że akademicki spadną w tabelce punktacyjnej na dalsze miejsce.

O pierwszym miejscu zdecydowały nie punkty, a lepszy stosunek wygranych setów.

1) Kolejacz	8	14:5
2) Spójnia	8	14:8
3) Unia	6	11:8
4) AZS	6	12:9
5) Gwardia Kr.	2	4:13
6) Gwardia Wr.	0	3:15

Kolejarz zdobył więc Puchar Polski po raz drugi. Interesującą przedstawiła się statystyka tak zwanych małych punktów. Jest to stosunek setów. Kolejacz ma 264:192 pkt., a więc stosunek dodatni, wówczas gdy Spójnia ma stosunek ujemny 280:284 pkt.

Turniej był interesujący i do starczył wiele materiału na-

szym trenerom do przeprowadzenia analiz i dyskusji, zmieniających do poprawienia sytuacji w tej gałęzi sportu.

Kolejarz był drużyną najbardziej wyrównaną. Grały w nim rutynowane zawodniczki z Pogorzelską, Kurcową i Tomaszewską na czele. Trzeba jednocześnie podkreślić, że zespół Kolejacza kondycyjnie wytrzymał znacznie lepiej walkę, trwającą przez 5 dni, od pozostałych drużyn, które miały w swoich zespołach szeregi słabo przygotowanych zawodniczek.

Obok Kolejacza na wyróżnienie zasłużyły dobrze grające zespoły Spójni. Natomiast Unia zawiodła pokładane w niej nadzieje. Drużyna była źle zmontowana, brak w niej nowego, utalentowanego narybku.

Publiczność, oglądająca turniej przez pięć dni emocjonowała się przebiegiem walki ambitnie walczących zespołów. (n)

Łódź - Gliwice 10:10

W pięknej hali sportowej Technikum Chemicznego w Gliwicach dziesiątka bokserka Łódzi, po raz pierwszy w historii boksu polskiego, stanęła na ringu w Gliwicach, serdecznie witana przez 3-tysięczną widownię i sympatycznych gospodarzy. Drużyna Łódzi w serdecznym przemówieniu powitała przedstawicieli MKKF - Gliwice, wreczając w upominku piękna statuetkę boksera z brązu. Kierownik drużyny łódzkiej M. Zabłocki podziękował gospodarzom za miłe przyjęcie, rewanżując się wianem kwiatów.

Według regulaminu - w bokserkim Pucharze Miast nie mogą startować zawodnicy, którzy mieli chociażby jedną walkę w I i II Lidze lub w rozgrywkach o wejście do II Ligi.

W meczu gliwickim uzyskano następujące wyniki w kolejności wag (na pierwszym miejscu bokserzy Łódzi):

Waga musza: Różycki w walce z Drysem został zbyt pochopnie zdyskwalifikowany przez sędziego ringowego w II starciu za niskie unikni. Trzy napomnienia padły w sekundowych odstępach czasu.

Waga kogucia: Skapiec wygrał jednogłośnie na punkty ze Stryna - mając go dwukrotnie na deszczach.

Waga piórkowa: Gajewski mimo, że prowadził na punkty, nadział się w ostatniej minucie walki na przypadkowy silny cios przeciwnika i poddał się w 3 st. Skowronkowi.

Waga lekka: Weseli wygrał jednogłośnie na punkty z Wojtaszkiem.

Waga lekko-półśrednia: Matuśkowski przegrał na punkty z Wawrzynakiem.

Waga półśrednia: Zajączkowski zremisował z Próchnikiem II.

Waga lekko-średnia: Wolak wygrał jednogłośnie na punkty z Kuźmierzem.

Waga średnia: Tomczyk zremisował z faworytem publiczności gliwickiej - Kozuskiem, zawodnikiem o b. silnym ciosie, wysokim wzroście i długim zasięgu ramion. Tomczyk rozegrał walkę b. dobrze taktycznie.

Waga półciężka: Lisiaś - dynamicznym prawym prostym znokautował w 3 st. szybkiego Janowskiego. Był to klasyczny nok-

aut wymagający wypowiedzenia „aut” przez sędziego ringowego bez wliczania.

Waga ciężka: Kwiatkowski przegrał przez dyskwalifikację w 2 st. z Kubica.

Ogólny wynik meczu 10:10.

W bokserkim Pucharze Miast - przegrywający odpada. Wobec uzyskanego remisu, Łódź i Gliwice będą musiały rozegrać dodatkowe spotkanie dla wyłonienia zwycięzcy.

W ringu siedział St. Sieroczekowski, który nie miał swego najlepszego dnia. Punkty obliczali Jęszak, Jachowicz i Kacprzak. Publiczność obiektywna - żywo dopinguwała zarówno własnych zawodników, jak i łodzian.

Wśród publiczności znajdowało się b. dużo młodzieży łódzkiej studiującej w Gliwicach, m. in. bokser Bawełny - Ancerowicz. Mecz ten miał wielkie znaczenie dla propagandy sportu pięściarskiego.

M. Zabłocki



Siatkarki Kolejacza z Gdańska zdobyły Puchar Polski po 5-dniowym turnieju rozegranym w Łodzi.

Sukces łyżwiarek radzieckich

W Lillehammer zakończyły się łyżwiarskie mistrzostwa świata w jeździe szybkiej w konkurencji kobiet.

Zawodniczki radzieckie jechały raz wykazały swoją bezwzględnie wyższą w tej dziedzinie sportu, zajmując czołowe miejsca we wszystkich biegach oraz w wieloboju.

Tytuł mistrzyni świata zdobyła Szezegoljewa (ZSRR) - 207,64 pkt., a wicemistrzynią została Zukowa (ZSRR) - 207,13 pkt.

Trzecie miejsce zajęła Selichowa (ZSRR), 4) Huutunen (Finlandia), 5) Akifjewa (ZSRR), 6) Thordwaldsen (Norwegia).

W drugim dniu zawodów rozegrano biegi na 1000 i 5000 m. W biegu na 1000 m reprezentantki ZSRR zajęły 5 pierwszych miejsc. Zwyciężyła Zukowa - 1:38,5 przed Szezegoljewa - 1:38,6, Selichową - 1:38,7, Akifjewa i Kondekova. Szóste miejsce zajęła Finka Huutunen.

Bieg na 5000 m zakończył się zwycięstwem Huutunen (Finlandia), która wynikiem 9:06,1 pobila rekord świata zawodniczki radzieckiej Kareliny (9.10.7). Następne miejsce zajęły łyżwiarki radzieckie: 2) Szezegoljewa 9:08,4, 3) Zukowa 9:14,3, 4) Akifjewa 9:16,6, 5) Selichowa, 6) Karelina.

Mistrzostwa Polski w tenisie stołowym

W trzeciej rundzie drużynowych mistrzostw Polski w tenisie stołowym wyniki były następujące:

Grupa I - Stal (Wrocław) - Stal (Siemianowice) 3:5, Budowlani (Poznań) - Spójnia (Tczew) 10:0.

Grupa II - Unia (Szczecin) - Unia (Kruszwica) 8:2, Stal (Gdynia) - Stal (Warszawa) 2:8.

Grupa III - Stal (Tarnów) - Włókniarz (Zielona Góra) 7:3, Spójnia (Tomaszów) - Stal (Poznań) 4:6.

Grupa IV - Ogniwo (Radom) - Gwardia (Lublin) 2:8, Kolejacz (Warszawa) - Budowlani (Białystok) 6:4.

Grupa V - Włókniarz (Łódź) - Ogniwo (Działdowo) 10:0, Spójnia (Warszawa) - Spójnia (Bielsko) 7:3.

Grupa VI - Górnik (Świętochłowice) - Stal (Mielec) 8:2, Ogniwo (Plock) - Ogniwo (Opole) 4:5.

Otwarcie Zimowych Akademickich Mistrzostw Świata

Rój na treningu ustanowił rekord skoczni

Wczoraj w godzinach wieczornych odbyła się w Wiedniu na lodowisku Wiener Eislaufverein uroczystość otwarcia X Zimowych Akademickich Mistrzostw Świata.

Mistrzostwa, które w bieżącym roku organizują studenci austriaccy będą wielką manifestacją współpracy i przyjaźni młodzieży świata w walce o pokój i niezawisłość narodową.

Mistrzostwa zapowiadają się bardzo interesującą w głównej mierze dzięki udziałowi doskonałych sportowców radzieckich, którzy w ilości 100 osób znajdują się już w Wiedniu i Semmeringu. Sportowcy radzieccy startować będą w jeź-

dzie szybkiej na lodzie, w hokeju oraz narciarstwie. Powstające zainteresowanie budzi start akademickiego mistrza świata z 1951 roku Olijaszewa, który na mistrzostwach w Polanie zwyciężył w biegu na 18 i 30 km.

Ponadto na mistrzostwa przybyły już obok reprezentacji Polski ekipy Czechosłowacji, Węgier, Bułgarii, Rumunii, Szwajcarii, NRD i Finlandii.

Ze wieści nadchodzą z Semmeringu, gdzie organizatorzy mają trudności ze śniegiem. Dobre warunki śniegowe istnieją jedynie na trasach biegów płaskich i na skoczni. Głównym jest z trasami biegów zjazdowych i trasą slalomu, które

w dolnych odcinkach nie mają śniegu. Istnieje nawet możliwość, że bieg zjazdowy i slalom rozegrane zostaną w miejscowości Prax, położonej o 20 km od Semmeringu.

Wszyscy nasi narciarze, przyjeżdżali w poniedziałek do Wiednia, gdzie wzięli udział w uroczystości otwarcia, poczym w godzinach wieczornych powrócili do Semmeringu.

W dobrej formie znajdują się nasi skoczkowie. W czasie jednego z treningów na skoczni Lichtensteinschanze Roj ustanowił rekord skoczni, uzyskując 73 m.

Na uwagę zasługuje dobre przygotowanie skoczków radzieckich np. Skworcow uzyskał na treningu 72 m demonstrując przy tym ładny styl.

dawała mu się ciężarem ponad siły. Każdy krok kosztował go wiele wysiłku.

- Puść mnie już, wujaszku - poprosiła w pewnej chwili Lonuszka. - Dobięgnę sama. Coś mi dymkiem zapachniało.

W oddali już widać było chatki osiedla. Lonuszka spieszyła ze wszystkich sił do domu, zdawało się jej, że Pietuszya wrócił.

Jej nadzieje nie spełniły się. Pietuszya nie było. Na ławie u okna, oparty o ścianę, siedział w swej zwykłej pozie Osip Bojarski.



68) Walka o Zielony Skarb

Do Gornozawadzka - odparł szofer. „Co się stało z Pietuszą? - myślał Paweł. - Dlaczego stary Roman poszedł do Przekłętą Kotłiny? Może jego wyprawa ma coś wspólnego z zaginionym chodnikiem powietrznym? Trzeba jak najszybciej utworzyć drogę do wnętrza kopalni i skończyć z tym wszystkim... Zaraz! Istnieje jakaś łączność między wypadkami na Przekłętą a chodnikiem powietrznym, czy nie istnieje? Zdaje się, że zaczynam majaczyć...”

- Tutaj wysiadamy z Lonuszką - powiedział do szofera, kiedy zza smug deszczu zaczęła się wylaniać granitowa skala stojąca jakby na straży doliny, w której leżała Końska Głowa.

Paweł wziął Lonuszkę na rękę, schował ją pod nieprzemakalny płaszcz, przytulił do piersi skostniałe z zimna ciało i poszedł wprost przed siebie, nie zastanawiając się nad tym, czy starczy mu sił do samej Końskiej Głowy. Opanowało go takie zmęczenie, że chwilami maleńka Lonuszka wy-

Tabela wygranych

3 DZIEŃ CIĄGIENIA II RZUTU

Wygrana 20.000 zł padała na nr. nr. 16546 2793 7862 80257 88357

Wygrana 10.000 zł padała na nr. nr. 11084 11494 35988 45523 51754 96473

Wygrana 5.000 zł padała na nr. nr. 27728 28457 43310 43658 47488 71296 87290 98842 99703

Wygrana 2.000 zł padała na nr. nr. 5374 12357 17065 18894 19249 34396 44329 49342 50262 51388 56274 58354 59774 63873 65807 73302 78353 90735 94037 98661 10029 117898

Wygrana 1.000 zł padała na nr. nr. 9815 11527 12954 13243 17219 18914 18927 18984 19098 20150 24711 28341 29106 30874 33782 35779 42296 43097 43588 49465 50070 51700 51767 56476 66675 67602 67665 67789 69247 71332 74239 76906 82038 84153 88334 88914 90572 93080 93981 94782 97258 99658 100573 102218 104982 106613 110189 112693 113238 116766 118433 118470.

Dalszy ciąg wygranych sprawdzić w kolekturze.

4 DZIEŃ CIĄGIENIA II RZUTU

Wygrana 120.000 zł padała na nr. 47435

Wygrana 75.000 zł padała na nr. 97737

Wygrana 60.000 zł padała na nr. nr. 26150 26245

Wygrana 20.000 zł padała na nr. nr. 43565 63600 109300

Wygrana 10.000 zł padała na nr. nr. 7158 8593 14723 16498 21445 30258 65888 95652

Wygrana 5.000 zł padała na nr. nr. 9202 14701 18558 26391 28234 29408 32486 35283 43466 52256 53238 60464 109095 116781.

Wygrana 2.000 zł padała na nr. nr. 1848 3696 3929 9648 13678 17531 24864 44458 47789 57964 60195 62747 69382 72537 77022 81631 89421 87459 93672 100973 103293 110067

Wygrana 1.000 zł padała na nr. nr. 279 7248 8122 9418 9695 10784 13228 13256 14703 15726 18935 22026 23331 25788 29467 30720 31086 31787 32538 34103 37231 44220 45150 52494 53631 56007 59293 60113 68553 62472 68439 70363 71240 71873 74447 79774 82281 84200 86634 90954 92444 99738 100920 101349 102914 103830 103921 105458 108466 110452 119229 119754.

Wygrane serwyne. Wygrana serwyjna w wysokości z 60 otrzymują je każdy numer losu kończący się na 7 5.

O ile jednak na numer taki pada już wygrana w ciągu dnia II rzutu 6 Krajowej Loterii Pieniężnej numer ten wygranej serwynej nie otrzymuje.

Wygrana serwyjna otrzymuje w tym wypadku następny niewylosowany jeszcze wyższy numer losu. Dalszy ciąg wygranych sprawdzić w kolekturze.

RADIO

WTOREK, 24 LUTEGO

7.20 i 17.30 (Ł) „Z mikrofonem przez miasto i wieś”. 7.35 (Ł) Wiadomości dla wsł. 7.50 Stan pogody. 7.55 Wiadomości poranne. 8.00 (Ł) Muzyka rozr. 11.45 „Głosy mają ko biety”. 12.04 Dziennik. 14.10 Dla kl. IV - „Jak się Jasza nauczył poznawać południe na zegarze”. 14.30 Dla kl. VII. 15.00 Fragma. oper W. A. Mozarta. 15.09 Komunikat o stanie wód. 15.10 „Na Tagiem” - odc. I powieści C. M. Arconady. 15.30 Dla dzieci - „Witaj Malejku w szkole i w domu”. 16.00 „Wszelchnia Radiowa” - „Nauka o Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej” (I) 16.20 (Ł) „Pracujemy po nowemu” - aud. dla kobiet w opr. M. Maja. 16.30 (Ł) Niemiecka muz. romant. 17.00 Wiadomości popołudn. 17.30 (Ł) Reportaż liter. 17.45 (Ł) Pieśń masowa i melodie ludowe. 18.00 (Ł) Łódzki tydzień dźwiękowy 18.30 Aud. oświatowa. 18.40 Muzyka lud. w wyk. ork. rozg. bydg. 19.05 Wiedeńskie wieczórta - walc. 19.10 „Wszelchnia Radiowa” - „XIX Zjazd KPZR”. 19.30 Muzyka i aktualności. 20.00 Koncert symf. w wyk. Wielkiej Ork. Symf. 21.00 Dziennik. 21.10 Muz. rozr. 21.50 Koncert chóru rozg. wrocł. 22.00 „Wszelchnia Radiowa” - „Z historii między narodowego ruchu robotniczego w okresie imperializmu”. 22.30 Gra ork. tan. 23.00 Koncert solistów. 23.25 Muz. klas. 23.50 Ostatnie wiadomości.